

WIADOMOŚCI ARCHIDIECZNE WARSZAWSKIE

MIESIĘCZNIK DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Cena pojedynczego zeszytu — 1 złoty. Prenumerata roczna dla księży proboszczów za dwa egzemplarze — 15 złotych, dla pozostałych prenumeratorów — 10 złotych.

Ogłoszenia w stosunku 100 złotych za stronę.

Redaktor i Wydawca: KS. DR. REMIGJUSZ DĄBROWSKI.

Adres Redakcji: Warszawa, Miodowa 17, tel. 680-03.

W sprawach prenumeraty adres:
Kurja Metropolitalna, Miodowa 17.
Ekspedycja, Krak. Przedmieście 71.

Zeszyty zamienne i egzemplarze re-
cenzyjne należy nadsyłać pod adresem
Redaktora: Miodowa 17.

TREŚĆ ZESZYTU Nr. 8

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

Dekret o usilniejszym i staranniejszym nauczaniu katechizmu, str. 281. — Duchowe nawiedzenie Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie zostaje obdarzone odpustami, str. 290. — Nawiedzenie Najśw. Sakramentu, przechowywanego w grobie przez dwa dni wielkiego tygodnia, zostaje udarowane specjalnymi odpustami, str. 291. — Ojciec św. do Episkopatu Polskiego, str. 292.

Rozporządzenia Kurji Metropolitalnej.

W sprawie wyborów do Senatu, str. 293. — Gremjalna Komunja św. dzieci, str. 293. — Zmiany wśród duchowieństwa, str. 294.

Rozporządzenia prawno-państwowe.

W sprawie ulg w spłacie zaległości ubezpieczeniowych, str. 295. — W sprawie wydawnictwa „Polska Lotnicza”, str. 298.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Doniosły jubileusz dla dzieci, str. 298. — Tematy nauk dla młodzieży szkolnej na I-sze półroczce roku szkolnego 1935/36, str. 306. — Kronika, str. 307. — Bibliografia, str. 311.





FIRMA CHRZEŚCIJANSKA
EGZYSTUJE OD R. 1896

JAN KNEDLER

FABRYKA MEDALJERSKO-GRAWERSKA

WARSZAWA: KANTOR. NOWY ŚWIAT 45.

FABRYKA RADNA 13.

TELEFON 222.81. KONTO P. K. O. 26.593

WYKONYWA; medaliki złote, srebrne, metalowe, aluminiowe, medale sportowe, okolicznościowe i pamiątkowe, oznaki wojskowe, znaczki szkolne dla stowarzyszeń i korporacji, herby na stali i emaljowane

WYKONANIE ARTYSTYCZNE.

CENY PRZYSTĘPNE.

SWIECE KOSCIELNE POLO

SZTUCZNE
KANDELABRÓWE

paschały bogato dekorowane sakramentki — nadstawki oraz knotki oliwne polecaj

Fabryka Swiec „POLO” Warszawa,
Czerlniakowska 203 tel. 9-47-57 i Leszno 2 sklep frontowy.

cenniki i prospekty na żądanie

W. GONTARCZYK



WARSZAWA

MIODOWA 19

PAŁAC ARCYBISKUPI
TELEFON 521-84

PRACOWNIA WYROBÓW
ARTYSTYCZNYCH
W BRONZIE, SREBRZE
I ZŁOCIE

ROBOTY KOSCIELNE

medale, ordery
Odrznaki wojskowe i sportowe

Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie

Miesięcznik Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

Cena pojedynczego zeszytu — 1 złoty. Prenumerata roczna dla księży proboszczów za 2 egzemplarze — 15 zł., dla pozostałych prenumeratorów — 10 zł.

Ogłoszenia w stosunku 100 złotych za stronicę.

Rękopisów, przysłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 17, tel. 680-03.**

W sprawach prenumeraty adres:
Kurja Metropolitalna, Miodowa 17.
Ekspedycja, Krak. Przedmieście 71.

Zeszyty zamienne i egzemplarze
recenzyjne należy nadsyłać pod
adresem Redaktora: **Miodowa 17.**

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

DEKRET O USILNIEJSZYM I STARANNIEJSZYM NAUCZANIU KATECHIZMU.

Kościół katolicki, stróż i nauczyciel prawdy objawionej, chcąc spełnić swe święte powinności, w swej przezorności, od samego początku troszczył się między innymi o to, ażeby dla pozyskania Chrystusowi Panu ludzi i oświecenia Jego nauką, zwłaszcza dzieci i prostaczków, niebieska mądrość, konieczna do wiekuistego zbawienia, była wykładana katechizmowo przez pośrednictwo odpowiedniego nauczyciela. I słusznie. Skoro cała mądrość chrześcijańska zawarta jest w słowach Boskiego Odkupiciela: „Ten jest żywot wieczny, aby poznano Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga, i Jezusa Chrystusa, któregoś Ty posłał“¹⁾, owa mądrość zupełnie słusznie zawiera się w nauce katechizmowej, przez którą o Bogu samym, Jezusie Chrystusie, Jego nauce rzeczy najistotniejsze są podane i wyjaśnione, stosownie do każdego wieku, umysłu i stanu; po ich tedy wykładzie i objaśnieniu nic prawie wiernym właściwego nie pozostanie, jak ugruntować się w pewnych i niewzruszonych zasadach wiary i moralności.

Wobec tego nauka katechizmowa w Kościele katolickim była i jest uważana jako ów głos, którym Mądrość woła: „Jeśli kto jest maluczkiem, niech przyjdzie do Mnie“²⁾, jako świeca owa, w

¹⁾ św. Piotr 9, 4.

ciemnem miejscu świecąca, ażby jutrzienka weszła³⁾), jako nasienie owo i kwas ewangeliczny, skąd życie chrześcijańskie tryska i rozwija się; każdy mianowicie wierny, szczęśliwie otrzymawszy stąd światło Boskiej prawdy, prawidło prawa Bożego, pomoc łaski Bożej, może zrozumieć, co mu czynić należy, a zrozumiawszy, stać się zdolnym do czynu. Jakkolwiek ta nauka wszystkim jest bardzo pożyteczna, to jednak niewątpliwie dla dzieci i młodzieży szczególną jest pomocą, albowiem jest nadzieją lepszej przyszłości. Przedewszystkiem więc usilnie starać się trzeba o katechizację dzieci i młodzieży, zwłaszcza obecnie, kiedy żądza nauki jest większa, sposobność uczenia się łatwiejsza, metody nauczania doskonalsze, obywatelskie wychowanie młodzieży wcześniejsze i powszechniejsze. Gdy więc tyle się robi dla krzewienia oświaty i tak wielkie jest do niej dążenie, byłoby okropnością zaniedbać lub lekceważyć znajomość Boga i najważniejszych prawd w religii św. zawartych.

Rzecz jasna, iż z uświadomieniem katolickiem młodzieży ściśle jest także związany pomyślny stan państwa. Zarówno bowiem państwu jak i religji wielce zależy, iżby obywatele obok nauk świeckich i wyrobienia obywatelskiego byli ożywieni duchem nauki chrześcijańskiej.

Stąd łatwo zrozumieć, jak miłościwie i jednocześnie mądrze Kościół, Mistrz prawdy i umiejętności katolickiej, w imieniu Chrystusowem donośnym głosem woła: „Dopuszczcie dziatkom przychodzić do mnie i nie wzbraniajcie im! Do takich bowiem należy Królestwo Boże“⁴⁾).

Mając to wszystko na uwadze, Rzymscy Papieże, najwyżsi nauczyciele i wodzowie wiary katolickiej, zawsze czujną pieczołowitością sprawę tę popierali. Pomijając dawniejsze dzieje, wymowne dał temu świadectwo ostatniemi czasy ś. p. Pius X w encyklice z dnia 15 kwietnia 1905 r. „Acerbo nimis“, w której tenże przezorny Papież, po wyliczeniu korzyści katechizacji, która mu szczególnie na sercu leżała, słusznie wnosi, że nie inna jest przyczyna osłabienia i niemal zamierania wiary za naszych czasów, jak niedbalstwo w nauce katechizmu dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Prawa, odnoszące się do tego przedmiotu, ujęte w kanony, podaje Kodeks Prawa kanonicznego, w którym (lib. III lit. XX cap. 1) systematycznie wyłożona jest cała sprawa, dotycząca katechizacji, a obowiązująca cały Kościół.

Aby zaś był ktoś, kto by czuwał nad wykonaniem praw kodeksu i w razie potrzeby przypominał je, ustanowił Pius XI pismem odręcznym „Orbem catholicum“ z dn. 29/VI 1923 r. wydział katechetyczny przy tejże Świętej Kongregacji Soboru, którego zadaniem jest kierować i popierać akcję katechetyczną w całym Kościele.

3) św. Piotr 2, 1, 19.

4) św. Marek, 10, 16; św. Mat. 19, 14.

Stosownie do rozkazów i upomnień Najwyższych Pasterzy dali wyraz swej gorliwości Biskupi, którzy już to na generalnych, już to na prowincjonalnych lub też diecezjalnych synodach, albo na kongresach katechetycznych lub narodowych nauki katechetyczne dokładniej starali się zorganizować.

Bez względu jednak na pomyślnie wszędy powzięte usiłowania, ze sprawozdań tychże Biskupów widać, że pozostało jeszcze wiele przeszkód, dla których katechizacja nie może w całej pełni osiągnąć pożądaných skutków.

Przedewszystkiem ubolewać, zaiste, należy nad niedbalstwem rodziców, wśród których wielu, ponieważ sami ciemni są w sprawach zbawienia wiekuistego, lekceważy lub zupełnie nie dba o religijne wychowanie dzieci. Bardzo to naprawdę smutne, skoro bowiem rodzice mało o to dbają lub są temu przeciwni, niema nadziei, iżby dzieci religijnie zostały wychowane.

Smutniej jednak stan rzeczy przedstawia się tam, gdzie skutkiem walk partyjnych prawo Kościoła do chrześcijańskiego wychowania dzieci idzie w poniewierkę lub całkowicie staje się niemożliwe do wykonania. Rodzice bowiem albo skutkiem zubożenia lub lekkomyślności, czy też zniewoleni okolicznościami ani nie opierają się niegodziwym prawom, ani też nie starają się wcale o chrześcijańską dla swych dzieci naukę. W tych zaś miejscowościach, gdzie katolicy z innowiercami razem żyją i nie wahają się zawierać z nimi mieszanych małżeństw, zazwyczaj tak bywa, że skutkiem wspólnego obcowania małżonków następuje w nich samych i ich dzieciach pogarda dla spraw bożych lub odstępstwo od wiary.

Do tego dołącza się dość pospolicie w dzieciach i młodzieży lenistwo; zajęci innemi sprawami, pociągani zabawami i ćwiczeniami cielesnemi, zwłaszcza podczas świąt, wprowadzani na światowe widowiska, które częstokroć rozluźniają obyczaje, zaniedbują ucześnieczania na parafjalne nauki katechizmowe, a temsamem od najwcześniejszych lat zaczyna się i biegiem czasu potęguje ona niepamięć na sprawy boże i ich pogarda, nad którą bolejemy.

Ta zaś niepamięć i pogarda tem większą szkodę wierze wyrządza, że wilki drapieżne na świat wyszły, nie oszczędzając trzody, wcisnęli się fałszywi nauczyciele, którzy, hołdując bezbożności i neopoganizmowi, ludzkim urojeniom i niedorzecznościom, słowem pisanem i czynem podstępnie usiłują obalić wiarę w Boga, Jezusa Chrystusa i posłannictwo Kościoła; do nich zaliczyć należy i tych, którzy, powodowani chęcią szerszenia nieszczęsnego protestantyzmu, zachowując pozory nauki i moralności chrześcijańskiej, z trudną do wiary łatwością w błąd wprowadzają zupełnie nieznających nauki katolickiej, nawet wiernych ciemnych i lekkomyślnych. Jakkolwiek Biskupi i inni duszpasterze usilnie starają się pokonać te trudności, nie uwalniają jednak one tej Świętej Kongregacji od obowiązku polecenia usilnie ich gorliwości owej sprawie, ani też nie uwalniają ich samych od podejmo-

wania coraz większych starań o to, od czego oczywiście zawisło wiekuiste zbawienie owieczek, sobie powierzonych. Wobec tego teje Sw. Kongregacji zdało się stosownem dodać nowego bodźca wszystkim, do kogo to należy, oraz polecić im pewne rzeczy, inne zaś wskazać; jeśli one zostaną wykonane, można mieć nadzieję, że katechizacja raźniej posunie się naprzód.

Przedewszystkiem więc Biskupi, ze względu na prawo i ciężki obowiązek, na nich włożony, niechaj podwoją swe poprzednie gorliwe usiłowania w sprawie katechizacji, iżby ją udoskonalić i rozwinąć. W myśl tedy kan. 336 § 2, niech dopilnują... „iżby wiernym, zwłaszcza dzieciom i prostaczkom, pokarm nauki chrześcijańskiej był dostarczany; iżby w szkołach dla dzieci i młodzieży nauka była udzielana według zasad nauki katolickiej“. Ponieważ zaś na zasadzie kan. 1336 „do Ordynariusza należy rozporządzić w swej diecezji wszystko, co ma związek z chrześcijańskim nauczaniem wiernych“, każdy z Ordynariuszów niech rozważy w Panu, jakie jeszcze wypadnie wydać rozporządzenia i przepisy, dotyczące tej świętej i naglącej sprawy i w jaki sposób najłatwiej dałoby się ją skutecznić; z zastosowaniem kar kościelnych według kan. 1333 § 2, 2182, jeśliby zasła tego potrzeba, względem opieszalych i nieposłusznych, nagród zaś dla gorliwych, dając do zrozumienia, że przy mianowaniu na parafje i beneficja kościelne przedewszystkiem będzie brane pod uwagę gorliwe prowadzenie nauki katechizmu.

Następnie proboszczowie i inni duszpasterze niech zawsze pamiętają, że katechizacja jest podwaliną całego życia chrześcijańskiego, wszystek swój zapał, prace i starania poświęcić należy, iżby była należycie postawiona. Ściśle więc niech zachowają i wykonają to, o czem jest mowa w kan. 1330, 1331, 1332⁵⁾; wszystkiem, zwłaszcza w tej sprawie, dla wszystkich niech się staną, aby wszystkich dla Chrystusa pozyskać i okazać się wiernymi sługami i szafarzami tajemnic Bożych, roztropnie zważywszy, komu mleka, a komu pożywniejszego pokarmu potrzeba; każdemu zaś niech dadzą taką strawę, która ducha pokrzepi, tak iżby chrześcijanin nietylko nie pozostawał w nieświadomości tego, co

⁵⁾ **Kanon 1330.** Proboszcz jest obowiązany:

1-o. W oznaczonych terminach, w stałych przez dłuższy czas naukach, przygotowywać corocznie dzieci do przyjęcia należycie sakramentu pokuty i bierzmowania.

2-o. Ze szczególną pilnością, przedewszystkiem, jeżeli niema przeszkód, w czasie Wielkiego Postu, przygotować dzieci do godnego przyjęcia pierwszej Komunii świętej.

Kan. 1331. Oprócz nauczania dzieci, o którym jest mowa w kan. 1330, proboszcz nie zaniedba obszerniej i dokładniej zaznajomić z katechizmem te dzieci, które już były u pierwszej Komunii św.

Kan. 1332. Proboszcz ma również obowiązek w niedziele i święta nakazane, w porze dla wiernych najdogodniejszej, w sposób przystosowany do ich pojęcia, objaśniać katechizm osobom dorosłym.

się tyczy wiary św. i nie tylko trzymał się jej dlatego, że w spadku po rodzicach ją otrzymał, lecz tak znał jej zasady i rozumiał, iż by sam i inni stąd mogli zbierać owoce.

W tej świętej pracy, zgodnie z kanonem 1333 § 1⁶⁾, proboszczowie niech korzystają z pomocy kapłanów w obrębie swej parafji przebywających, lub też, jeśli zajdzie tego potrzeba, pobożnych osób świeckich, osobliwie tych, którzy należą do Stowarzyszenia nauki chrześcijańskiej lub innego podobnego, założonego w parafji. Wszyscy ci, czy ich zaproszono, czy im rozkazano, chętnie owszem z radością niech z pomocą w tej sprawie pośpieszą, jako ochotni dawcy, których Pan miłuje.

Tak zbawiennemu zajęciu, a tak miłemu Bogu i dla pożytku dusz niezbędne, w myśl kan. 1334, niech nie braknie pomocy zakonników, jeśli Ordynariusz tego żąda. Cóż zakonnicy wezwani, niech się z tego cieszą, owszem, niech pragną, iżby ich wzywano, aby na tym zagonie Pańskiej niwy, gdzie żniwo wielkie, a robotników mało, dobrze również się zasłużyli około dusz zbawienia.

Wreszcie rodzice i ci, którzy ich zastępują i od których w tej sprawie należy oczekiwać i żądać skutecznej pomocy i poparcia, niech pamiętają, że w myśl kan. 1113, „pod ciężką odpowiedzialnością są obowiązani wedle możności dbać o wychowanie swych dzieci tak religijne i moralne, jak fizyczne i obywatelskie“. Ten zaś obowiązek mają wypełnić na zasadzie kan. 1335, usilnie się starając, iżby dzieci katechizmu się nauczyły, i w myśl kan. 1372 § 2, żeby odebrały chrześcijańskie wychowanie.

To wszystko, cośmy pokrótce streścili, są to wprawdzie rzeczy znane i wiadome; nie należy wszakże zapominać o zasadzie: powtórzenie — miłe, zwłaszcza, gdy chodzi o sprawę, o której — nigdy dążyć.

I. W poszczególnych parafjach, oprócz Bractwa Najśw. Sakramentu, trzeba założyć stowarzyszenie nauczania chrześcijańskiego, które pośród innych ma zajmować pierwsze miejsce i ma przygarnąć tych wszystkich, co są zdolni do uczenia i utrwalania prawd katechizmowych, przedewszystkiem nauczycieli ludowych, dobrych wychowawców.

II. We wszystkich również parafjach, zgodnie z okólnikiem tejże Św. Kongregacji do włoskich Ordynariuszów z dn. 23-go kwietnia 1924 r., trzeba założyć parafjalne szkoły katechetyczne, jeśli ich jeszcze niema. W tych szkołach, pod przewodnictwem

⁶⁾ Kan. 1333 § 1. Do udzielania dzieciom nauki religji może proboszcz, gdy zaś sam ma słuszną przeszkodę, powinien wezwać pomocy duchownych, przebywających na terenie parafji, lub nawet, w razie konieczności, pobożne osoby świeckie, zwłaszcza należących do Stowarzyszenia nauczania chrześcijańskiego lub do innych podobnych stowarzyszeń, istniejących w parafji.

§ 2. Kapłani oraz inni duchowni, o ile nie mają prawnej przeszkody, powinni swemu proboszczowi pomagać w tem zbożnem dziele; Ordynariusz może ich do tego zmusić karami.

proboszcza, dzieci i młodzież według ustalonej metody mają się uczyć podstawowej znajomości prawa Bożego i wiary św. Aby zaś obudzić rodziców z karygodnej ospałości, o jakiej wspomnieliśmy, a którym się zdaje, że ich dzieci nie mają obowiązku ucześnieccania na katechizm parafjalny, w domu bowiem lub w szkole uczą się katechizmu, zachować należy ściśle, co następuje:

a) Do sakramentu pokuty i bierzmowania, do których trzeba z należytem przygotowaniem przystępować, proboszczowie, zgodnie z kan. 1330, niech nie dopuszczają dzieci, które nie nabyły odpowiedniej znajomości katechizmu, stosownie do dekretu Św. Kongregacji Sakramentów, z dn. 8-go sierpnia 1910 r.; skoro zaś otrzymały pierwszą Komunię, postarają się dokładniej i obszerniej nauczyć ich katechizmu.

b) Ciż proboszczowie, kaznodzieje, spowiednicy i rządcy kościołów niechaj usilnie upominają osobliwie rodziców o wielkiej wagi obowiązku starania się „iżby wszyscy ich podwładni, lub ich pieczy powierzeni umieli katechizm“. (kan. 1335). Benedykt XIV w encyklice „*Et si minime*“ z dnia 7 lutego 1742 roku § 7 tak o tem mówi: „Wiadomo również, że Biskup może i powinien usilnie zalecić kaznodziejom, iżby wdrażali na ambonie w umysły i serca rodziców, że w ich własnym interesie leży, żeby ich dzieci dobrze poznały tajemnice naszej religiji; gdyby zaś tej znajomości im brakło, do kościoła trzeba je prowadzić, gdzie zasady prawa Bożego są wykładane.

c) Duszpasterze niech dolożą również starań, żeby sposobami, które wydadzą się najodpowiedniejsze, pociągnąć i zachęcić dzieci, żeby ochoczo dążyły na katechizm parafjalny, np. przez odprawianie Mszy św. w niedziele i święta dla dzieci, urządzenie popisów katechetycznych z zastosowaniem nagród, godziwych i umiarkowanych zabaw i rozrywek.

d) Wreszcie niech proboszczowie gorliwie dopilnują, aby podczas wizytacyj biskupich dzieci przygotowały się do egzaminu przed Biskupem, który przy tej sposobności niech odpowiednią zwróci uwagę, co spostrzegł, że należy poprawić, dopełnić lub pochwalić.

III. Ażeby zaś nie zapomnieć z biegiem lat nauki katechizmowej, w wieku dziecięcym otrzymanej, „wiadomo bowiem, że nie tylko młodzieńcy i dorośli ciemni są w rzeczach wiary, lecz i mężowie, a nawet starcy zupełnie zasad wiary św. nie znają, albo dlatego, że ich się nigdy nie nauczyli, lub też, nauczywszy się, powoli wszystko zapomnieli“ (Benedykt XIV I. c. § 8), — Ordynariusze miejscowi niech dopilnują, iżby ściśle był wykonywany przez proboszczów przepis, zawarty w kan. 1332, na mocy którego proboszczowie obowiązani są „w niedziele i święta... wiernych dorosłych uczyć katechizmu w sposób dla nich przystępny i zrozumiały“. Wobec tego, stosownie do rozkazu Piusa X we wspomnianej encyklice „*Acerbo nimis*“, niech korzystają z katechizmu Soboru Trydenckiego w ten sposób, iżby przez cztero lub pięcioletni okres

czasu przeszli całość, w której jest mowa o wierze, o sakramentach, o dekalogu, o modlitwie, o przykazaniach kościelnych; jak również o radach ewangelicznych, o łasce, cnotach, grzechach i o rzeczach ostatecznych.

Oprócz tego też Św. Kongregacja uważa za właściwe wskazać Ordynarjuszom pewne środki, które przez wszystkich mają być zastosowane, a które, jak stwierdza doświadczenie, okazały się skuteczne do osiągnięcia pożądanego celu, iżby je albo przynajmniej niektóre z nich stosownie do miejscowych warunków ciż Ordynarjusze każdy w swojej diecezji w życie wprowadzili. Tak więc:

I. Podobnie jak we Włoszech polecono na mocy rozporządzenia tejże Św. Kongregacji z dn. 12 grudnia 1929 r., niech Ordynarjusze, jeśli to możliwe, ustanowią urząd katechetyczny diecezjalny, który pod ich przewodnictwem ma kierować w diecezji całą sprawą katechizacji. Najważniejszym obowiązkiem tego urzędu będzie troska:

a) aby w parafjach, szkołach i kolegiach nauka chrześcijańska sposobem, przez Kościół ustalonym, była należycie wykładana przez odpowiednio uzdolnionych ludzi;

b) aby w wyznaczonym czasie były odbywane zebrania katechetyczne i inne szkolne posiedzenia religijne, o których mowa w dekrete tej Kongregacji, w celu obmyślenia najodpowiedniejszych środków do popierania katechizacji;

c) aby corocznie urządzić szereg odczytów religijnych, iżby udoskonalić i uzupełnić uzdolnienie tych, którzy mają nauczać katechizmu w parafjach i szkołach.

2. Niech Ordynarjusze nie zaniedbują również wyznaczyć odpowiednich kapłanów-wizytatorów, których zadaniem byłaby wizytacja corocznie wszystkich szkół w diecezji, gdzie nauka religii jest wykładana. Wizytatorowie mają obowiązek zdawać sprawozdania o wynikach, postępach i brakach w szkolnem nauczaniu. Benedykt XIV (I. c. § 16) tak o tem mówi: „Do religijnego oświecenia wiernych wielce również przyczynić się może, jeśli zostaną wybrani wizytatorowie, z których jedni miasto, inni diecezję wizytując, pilnie wszystko zbadają, iżby Biskup powiadomiony, stosownie do zasług każdego pasterza, albo go nagroził, albo mu karę wymierzył“.

3. Ażeby zaś wierni na naukę katechizmu szczególną niekiedy zwrócili uwagę, należy w każdej parafji wyznaczyć dzień katechetyczny, jeśli gdzie jeszcze nie wprowadzono tego zwyczaju. W tym zaś dniu możliwie najuroczyściej trzeba obchodzić święto nauczania chrześcijańskiego. Przy tej sposobności:

a) trzeba wiernych wezwać do kościoła parafjalnego, ażeby Chlebem anielskim pokrzepieni, modlili się o wyjednanie obfit-
szych owoców chrześcijańskiego nauczania;

b) trzeba wygłosić stosowną naukę o konieczności nauki katechizmu. W nauce tej upomnieć trzeba przedewszystkiem rodzi-

ców, iżby uczyli dzieci katechizmu, na katechizm parafjalny je posyłałi, pomni na rozkaz Boży: „I muszą te słowa, które ja dziś przykazuję tobie, pozostać w sercu twojem, a będzie je wpajał synom twoim“ (Deut. VI. 6);

c) trzeba rozdawać odpowiednie książki, broszurki i inne tego rodzaju wydawnictwa;

d) dla popierania katechizacji zbierać ofiary.

4. W miejscowościach zwłaszcza, gdzie dla braku kapłanów, duchowieństwo samo nie może w tej mierze podolać swemu zadaniu Ordynariusze niech się postarają dopomóc proboszczom, przez odpowiednio przygotowanych katechetów obojga płci, którzyby nauczali religii w parafjalnych lub innych szkołach, jak również w miejscach, odległych od parafji. Pierwsze miejsce pod tym względem należy się tym, co zapisali się do organizacji Akcji Katolickiej, która już wiele dobrego zdziałała, a niektóre jej organizacje bardzo chwalebnie postanowiły w swych statutach urządzenie corocznych odczytów na temat religijny; oraz zobowiązały się do brania w nich udziału. Wszyscy również członkowie innych stowarzyszeń i sodalicyj katolickich niech nie odmawiają pomocy swej w dopełnieniu tego obowiązku; zwłaszcza zaś zgromadzenia zakonne obojga płci, których zadaniem jest chrześcijańskie wychowanie młodzieży. Do nich odzywa się Ojciec św. Pius XI we wspomnianem piśmie odręcznem *Orbem catholicum*: „Gorąco również pragniemy, żeby we wszystkich główniejszych domach stowarzyszeń zakonnych, poświęcających się wychowaniu młodzieży, pod kierownictwem Biskupów były zakładane szkoły dla wybranych obojga płci młodych ludzi, którzyby, po odpowiednim przygotowaniu i odbytem egzaminie, uznani zostali za należyte przygotowanych do nauczania katechizmu, historii św. i historii Kościoła“. To zaś wtedy, rzecz oczywista, da się uskutecznić, jeśli w szkołach i kolegiach katolickich pierwszorzędnym przedmiotem w programie nauk dzieci i młodzieży będzie nauka religii, i, jak sam zdrowy rozum tego wymaga, będzie wykładana doskonałą metodą przez doświadczonych kapłanów.

Jeśli środki te i usiłowania zostaną zastosowane; jeżeli do spełnienia tego obowiązku, ponad którym niema nic świętszego i potrzebniejszego, pilnie i wytrwale zabiorą się ci, na których sumieniu odpowiedzialność zań ciąży, słusznie spodziewać się można, że społeczność chrześcijańska, świętą i nieskażoną nauką doskonale zabezpieczona od sekciarskich napaści, stanie się ludem przyjemnym, naśladowcą dobrych uczynków (I. Tyt. 2, 14) i doświadczony zbawiennych skutków, które dla dobra dusz ziścić się mają wedle niejednokrotnych zapewnień Rzymskich Papieży.

Wreszcie z polecenia Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI, Św. Kongregacja rozkazuje wszystkim Biskupom, iżby co pięć lat nadsyłałi dokładne sprawozdania teje Św. Kongregacji o sprawie katechizacji w swych diecezjach. Pod tym względem zmienia się rozporządzenie wspomnianego pisma odręcznego „*Orbem catho-*

licum". Sprawozdanie ma być sporządzone podług niżej zamieszczonego kwestjonariusza, oraz z zachowaniem porządku, o którym mowa w kan. 340 § 2 Kodeksu Pr. Kan., w sprawie sprawozdania danego przez Biskupów o stanie diecezji sobie powierzonej.

Dan w Rzymie, w uroczystość Św. Rodziny z Nazaretu, dnia 12-go stycznia 1935 r.

m. p.

(—) *I. Kard. Serafini*, Prefekt.

(—) *I. Bruno*, Sekretarz.

Pytania, dotyczące wykładów nauki chrześcijańskiej.

I. Dla młodzieży.

a) w parafjach.

1. Jaka jest liczba dzieci w poszczególnych parafjach i ile z nich uczęszcza na naukę katechizmu.

2. Z jaką pilnością wykonywują proboszczowie obowiązek katechizacji dzieci i którzy z nich zaniedbują tego obowiązku.

3. Czy w tych parafjach istnieją *szkoły parafjalne*; z jakim wynikiem i jaką metodą jest tam wykładana nauka chrześcijańska.

4. Czy inni duchowni, przebywający na terytorjum parafji, pomagają proboszczowi w katechizowaniu. Którzy odmawiają swej pomocy, lub pracują niedbale.

5. Czy zakonnicy i zakonnice pomagają proboszczowi; którzy się od tego wymawiają, lub niedbale swą pomoc okazują.

6. Czy istnieją w poszczególnych parafjach *sodalitje nauki chrześcijańskiej* i w jaki sposób pomagają one proboszczowi w katechizowaniu.

7. Czy inne stowarzyszenia świeckie, a zwłaszcza należące do *Akcji Katolickiej*, pomagają proboszczowi w spełnianiu tego obowiązku.

8. Czy jest w diecezji lub może być utworzony *Urząd Katechetyczny*, lub inna podobna instytucja.

9. Czy urządany jest i w jaki sposób *dzień katechetyczny*.

10. Czy odbywają się *zebrania katechetyczne* i inne, związane z nauczaniem religii i z jakimi wynikami.

11. Czy stosowane są zabiegi i jakie dla pobudzenia troski rodziców w posyłaniu dzieci i dziatwy w uczęszczaniu na naukę katechizmu.

12. Czy są przeszkody i jakie, umniejszające owoce katechizacji. Jakie są pod tym względem nadużycia i jakimi środkami są one usuwane, lub usunięte być mogą.

b) w szkołach i kolegiach katolickich.

13. Ile jest szkół i kolegiów katolickich dla młodzieży obojga płci, zwłaszcza świeżo założonych, pozostających pod kierownictwem kleru świeckiego, lub zakonnego, albo siostr zakonnych.

14. Ile młodzieży uczęszcza do poszczególnych tych szkół i kolegów katolickich tak dochodzącej, jak i zamieszkałej w szkole.

15. Ile razy w tygodniu wykładana jest nauka chrześcijańska, jaką metodą i z jakim skutkiem.

16. Co czynić należy dla powiększenia owocności i pożytku tego nauczania.

c) w szkołach publicznych.

17. Czy jest nauczana religja w szkołach publicznych; w których i z jakim pożytkiem.

18. W których szkołach i w jaki sposób nauczanie religji podane jest władzy i nadzorowi kościelnemu.

19. W których szkołach publicznych nie jest nauczana religja i z jakiego powodu. W jaki sposób umożliwia się w tych szkołach nauczanie religji.

20. Czy stosowane są zabiegi i jakie, by w szkołach publicznych było nauczanie religji.

II. D l a d o r o s ł y c h.

21. Czy oprócz zwykłych homilij, jest głoszona przez proboszcza i kiedy nauka katechizmowa.

22. Z jaką pilnością, jaką metodą i w jakim czasie proboszczowie ten obowiązek wypełniają.

23. Czy wierni w poszczególnych parafjach na naukę katechizmową uczęszczają i z jakim skutkiem.

24. Jakie środki, zależnie od okoliczności czasu i miejsca, bardziej są odpowiednie do osiągnięcia większej wydajności katechizowania ludzi dorosłych.

Św. Penitencjarja Apostolska.

**DUCHOWE NAWIEDZENIE PANA JEZUSA W NAJSWIĘTSZYM
SAKRAMENCIE ZOSTAJE OBDARZONE ODPUSTAMI.**

D e k r e t.

Bardzo rozpowszechniła się pochwały godna praktyka wielu pobożnych chrześcijan, którzy z powodu choroby, lub dla innej słusznej przyczyny, nie mogąc, mimo swych chęci, udać się do kościoła, by nawiedzić Chrystusa Pana, wystawionego dla publicznej adoracji, lub ukrytego w tabernakulum i zyskać w ten sposób odpusty, przywiązane do powyższych nawiedzeń, starają się dopełnić tych nawiedzeń w duchu wiary w rzeczywistą obecność Jezusa Chrystusa w Najśw. Sakramencie we własnym domu, lub tam, gdzie przeszkoda ich zatrzymuje, odmawiają również przepisane modlitwy i mają głębokie przeświadczenie, że Boski Odkupiciel w niezmiernej miłości Swego Serca przyjme ten akt pobożności w ten sposób, w jaki Mu miłą jest Komunja duchowna, praktykowana w razie niemożności przyjęcia Komunji św. Sakramentalnej.

Ojciec św. Pius XI, rozważając te wzniosłe rzeczy, dla wielkiej swej, znanej całemu światu chrześcijańskiemu, czci do Najśw. Sakramentu, która to cześć skłoniła go, do niezaniechania niczego, co mogłoby przyczynić się do rozszerzenia kultu do Najśw. Sakramentu i rozgrzania ku Niemu większej miłości, postanowił wspomnianą praktykę, bardzo już rozpowszechnioną wśród pobożnych wiernych, ubogacić specjalnymi odpustami. I słusznie, gdyż chodzi o praktykę, która ściśle do tych właśnie celów prowadzi i dla tej przyczyny jest polecana przez mistrzów życia duchownego, jako bardzo odpowiednia dla ożywienia wiary w tę tajemnicę i dla wzbudzenia powinnych uczuć wdzięczności dla Boskiego Odkupiciela rodzaju ludzkiego, który, posiadając nieskończone skarby Swej mądrości, znalazł niewysłowny sposób pozostawania do skończenia świata ze swymi synami, których odkupił Przenajświętszą Krwią Swoją, zaświadczać, że rozkosze Swe w nich znajduje.

Dlatego też, na audjencji, udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi, Wielkiemu Penitencjarzowi, w dniu 23 lutego bieżącego roku postanowił, że wszyscy wierni, którzy przynajmniej sercem skruszonym odbędą w ten sposób nawiedzenia Chrystusa Pana w N. Sakramencie i odmówią modlitwy przepisane w *Breve Ap. z dnia 3 czerwca 1932 roku, t. j. pięć razy Ojczy nasz, Zdrowaś Marjo i Chwała Ojcu do Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie*, oraz powtórzą jeszcze raz te modlitwy w intencji Ojca św., gdy niezależnie od swej woli osobistych nawiedzeń dokonać nie będą mogli, mogą zyskiwać *toties quoties odpust cząstkowy pięciu lat*, a także *odpust zupełny* raz na tydzień pod zwykłymi warunkami, jeżeli w tych samych okolicznościach będą się starali codziennie odbywać te nawiedzenia.

Powyższy dekret ważny jest nazawsze, bez wysyłania pism apostołskich w formie breve, bez względu na wszelkie przeciwnie zarządzenia.

Dan w Rzymie, siedzibie św. Penitencjarji, dnia 12 kwietnia 1935 roku.

(—) W. Kard. Lauri, Wielki Penitencjarz.

(—) S. Luzio, Regens.

NAWIEDZENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, PRZECHOWYWANEGO W GROBIE PRZEZ DWA DNI WIELKIEGO TYGODNIA, ZOSTAJE UDAROWANE SPECJALNEMI ODPUSTAMI

D e k r e t.

Ojciec święty, Pius XI, rozszerzając specjalne odpusty, związane z czterdziestogodzinnym nabożeństwem, na nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, przechowywanego w t. z. grobie przez dwa dni Wielkiego Tygodnia, podczas audjencji, udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi, Wielkiemu Penitencjarzowi, w dniu

13 kwietnia b. r., łaskawie zezwolił, by wszyscy wierni obojga płci, którzy ten niewysłowiony Sakrament Eucharystji, w powyższym czasie na pamiątkę jego ustanowienia uroczą się do publicznej adoracji według właściwego obrzędu wystawiony, pobożnie nawiedzą i na podziękowanie za tak wielką łaskę odmówią pięć razy *Ojciec nasz, Zdrowaś Marjo i Chwała Ojcu* i skruszonym sercem jeszcze jeden raz te modlitwy powtórzą w intencji Ojca świętego, zyskiwać mogli *odpust cząstkowy piętnastu lat* toties quoties, oraz *odpust zupełny* pierwszego i drugiego dnia, jeżeli do powyższych warunków dołączą spowiedź i Komunię św.

Niniejszy dekret ważny jest nazawsze, bez wysłania pism apostolskich w formie breve i bez względu na inne przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w siedzibie św. Penitencjarji Apostolskiej, dnia 20 maja 1935 roku.

(—) *W. Kard. Lauri*, Wielki Penitencjarz.

(—) *S. Luzio*, Regens.

OJCIEC ŚW. DO EPISKOPATU POLSKIEGO.

(Na ręce J. Em. Ks. Kardynała Al. Kakowskiego nadeszło pismo J. Em. Ks. Kardynała Sekretarza Stanu z dnia 22 czerwca r. b. Nr. 146033).

Pismo, w imieniu całego Polskiego Episkopatu świeżo nadesłane, Ojcu św. sprawiło niezwykłą przyjemność, albowiem tchnie ono należną wielką miłością względem Namiestnika Chrystusowego i wspólną wypróbowaną dusz waszych jednomyślnością, dzięki której oświadczacie, iż zawsze radujecie się radością Następcy św. Piotra i smucicie się Jego bólami.

Niepodobna wyrazić swego zadowolenia, że uroczystości jubileuszowe na pamiątkę Boskiego Odkupienia, jak widać z waszego pisma, miały u was przebieg pomyślny i zbawienne rodziły owoce. Najbardziej jednak jest to pocieszające, że zapewniliście, iż największą jest i będzie troską, iżby wszelkie rozporządzenia Stolicy Świętej, dotyczące pielęgnowania wiary świętej i ogólnej poprawy chrześcijańskiej moralności wedle sił były wykonane, przede wszystkim zaś wskazówki w sprawie podniesienia chrześcijańskiego nauczania młodzieży. Jak bowiem wiecie z osobistego doświadczenia, niemasz skuteczniejszego środka do wszechstronnego udoskonalenia chrześcijańskiego społeczeństwa nad należyty i mądry kierunek, nadany młodzieży od lat najwcześniejszych; w szczególności zaś postarać się należy, iżby szkoły, przez młodzież uczęszczane, zdrową nauką się odznaczały.

Wyrażając tedy największe uznanie dla waszych starań, które w tej mierze dotąd tak gorliwie podejmowaliście, Jego Świątobliwość usilnie zachęca nie opuszczać żadnej sposobności i niczego nie zaniechać, iżby zamiary, które zrodziły się w umysłach wa-

szych, gorliwie i skutecznie były wykonane ku pożytkowi wiernych, pieczy waszej powierzonych.

Wobec tego, co było powiedziane, Jego Świątobliwości pozostaje wyrazić wam wielką życzliwość i życzyć Bożej łaskowości darów: co też najchętniej czyni. Jako zaś rękojmię jednego i drugiego, udziela Apostolskiego Błogosławieństwa Tobie i wszystkim Czciogodnym Polskim Pasterzom, oraz ich diecezjanom.

Ja zaś korzystam z nadarzonej się sposobności, iżby z największą czcią Twe ręce ucałować i oświadczyć się Waszej Eminencji najniższym i oddanym sługą.

(—) E. Kard. Pacelli.

Rozporządzenia Kurji Metropolitalnej

№ 4086.

Warszawa, dnia 22 lipca 1935 r.

Kurja Metropolitalna Warszawska zawiadamia Wielebne Duchowieństwo Archidiecezji, że wszyscy kapłani, którzy ukończyli Seminarjum Duchowne Archidiecezjalne lub Uniwersytet, po ukończeniu 30-go roku życia posiadają prawo wybierania posłów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, oraz, że kandydować do Sejmu i Senatu mogą tylko ci kapłani, którzy otrzymali uprzednio na to zezwolenie swego Ordynariusza, jak również Biskupa tego terytorjum, gdzie odbywa się wybór kapłana na posła lub senatora.

Wikarjusz Generalny Arcybiskup Sufragan Warszawski:

† St. Gall.

Notarjusz: **Ks. W. Celiński.**

№ 4597.

Warszawa, dnia 10 sierpnia 1935 r.

Do WW. JJ. Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

Kurja Metropolitalna Warszawska podaje do wiadomości i wykonania, co następuje:

GREMJAŁNA KOMUNJA ŚW. DZIECI.

Dnia 8 sierpnia r. b. minęło dwadzieścia pięć lat od chwili, kiedy Pius X, Papież Eucharystji, ogłosił wiekopomny dekret o Komunji świętej dzieci.

Ojciec św. Pius XI, przypominając Kościołowi tę wielką rocznicę, życzy sobie, żeby dzieci całego świata przez gremjalną Komunję świętą zamanifestowały swą miłość i przywiązanie do Pana Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie.

Zechcą WW. Księża Proboszczowie łącznie z Księżmi Prefektami urządzić w naszej Archidiecezji uroczystą gremjalną Komunję świętą dzieci w dniu 8 września r. b.

Radca Kurji Kanonik Metropolitalny: **Ks. Dr. A. Fajęcki.**

Notarjusz: **Ks. W. Celiński.**

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ.

MIANOWANI: **Ks. Andrzej Kubiak**, kapelan szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie, admin. par. Tarchomin. **Ks. Antoni Burzyński**, Prałat Dom. J. Św., rektorem kościoła w Konstancinie. **Ks. Kazimierz Dankowski**, M. Pr. K., prefektem szkół w Łowiczu. **Ks. Eugenjusz Żelazowski**, M. Ś. T., wikarjuszem par. Krośniewice. **Ks. Romuald Dziegiński**, wik. par. Góra Kalwarja, kapelanem Zakł. Rodziny Marji w Międzyzlesiu. **Ks. Władysław Głowacki**, kapelan Zakł. Rodziny Marji w Międzyzlesiu, wikarjuszem par. Otwock. **Ks. Antoni Kitliński** wik. par. Góra Kalwarja. **Ks. Władysław Czerwiński**, neopr., wik. par. Piaseczno. **Ks. Henryk Komorowski**, neopr., wik. par. Długa Kościelna. **Ks. Władysław Więckiewicz**, neopr., wik. par. Jasieniec. **Ks. Feliks Bogusz**, neopr., wik. par. Goszczyn. **Ks. Walenty Wolski**, neopr., wik. par. Rembertów Praski. **Ks. Maksymiljan Majewski**, neopr., wik. par. Rokitno. **Ks. Aleksander Ceglowski**, wik. par. Piastów, prefektem szkół w Warszawie. **Ks. Franciszek Ruszkowski**, prefekt szkół w Warszawie, wikarjuszem par. Marki. **Ks. Michał Woroniecki** C. Mis., wikarjuszem par. św. Krzyża w Warszawie. **Ks. Władysław Borowiec**, neopr., wik. par. Warka.

PRZENIESIENI: **Ks. Stanisław Sobczak**, Dr. Pr. K., prefekt par. Rawa Maz., na pref. par. Żychlin. **Ks. Franciszek Romanowski**, prefekt par. Kałuszyn, na pref. par. Rawa Maz. **Ks. Stanisław Kęcel**, wik. par. Krośniewice, na pref. par. Kałuszyn. **Ks. Jan Waszkiewicz**, prefekt w Łowiczu, na pref. par. Grodzisk Maz. **Ks. Stefan Kuć**, prefekt par. Żychlin, na pref. w Grodzisku Maz. **Ks. Jan Bogusz**, prefekt par. Grodzisk Maz., na pref. w Warszawie. **Ks. Jan Stolarczyk**, wik. par. św. Wawrzyńca, na wik. par. Chrystusa Króla w Warszawie. **Ks. Antoni Nowak**, wik. par. Wołomin, na wik. par. Mszczonów. **Ks. Gabryel Węgliński**, wik. par. Chrystusa Króla, na wik. par. św. Wawrzyńca w Warszawie. **Ks. Zygmunt Abramski**, wik. par. Mszczonów, na wik. par. Wołomin. **Ks. Ryszard Paciorkowski**, M. Ś. T., prefekt par. Grodzisk Maz., na pref. w Warszawie. **Ks. Stanisław Brejnak**, wik. par. Piaseczno, na wik. par. św. Andrzeja w Warszawie. **Ks. Zygmunt Jarkiewicz**, wik. par. Goszczyn, na wik. par. Łomna. **Ks. Bolesław Tomaszewski**, wik. par. Leszno, na wik. par. Kocierzew. **Ks. Augustyn Malinowski**, wik. par. Krośniewice, na wik. par. Niegów. **Ks. Stanisław Nastuła**, wik. par. Rembertów Praski, na wik. par. Leszno. **Ks. Mieczysław Ciółkowski**, wik. par. Lubochnia, na wik. par. Krośniewice. **Ks. Franciszek Włodarczyk**, wik. par. Rokitno, na wik. par. Piastów. **Ks. Stefan Rostkowski**, wik. par. Warka, na wik. par. Dąbrówka.

ZWOLNIONY: **Ks. Zenon Suchoński**, kapelan Zakł. m. st. Warszawy w Górze Kalwarji, ze stanowiska prefekta szkół tamże.

ZMARLI: **Ks. Bolesław Kietliński**, M. Ś. T., adm. par. Wilanów, † 30 czerwca 1935 r. **Ks. Józef Dębowski**, odzn. przyw. rok. i mant. oraz krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice”, adm. par. Żychlin, † 25 lipca 1935 r. **Ks. Jan Olszewski**, wik. par. Dąbrówka, † 9 sierpnia 1935 r. — R. in P.

Rozporządzenia prawno - państwowe

W SPRAWIE ULG W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI UBEZPIECZENIOWYCH.

W Nr. 54 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 lipca 1935 r. poz. 353 ogłoszone zostało Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o **ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych**.

Podajemy główne przepisy tego Rozporządzenia dla informacji JJ. WW. Księży Proboszczów, zainteresowanych w sprawie ubezpieczenia służby kościelnej.

I. Przepisy wstępne.

§ 1. (1) Rozporządzenie niniejsze dotyczy zaległych należności na rzecz byłych kas chorych, b. Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, b. Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie, b. Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków w Królewskiej Hucie (w Chorzowie), b. Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu, b. Bractwa Górniczego w Krakowie oraz Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, powstałych z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od dnia 31 grudnia 1933 roku.

(2) Przez zaległe należności rozumie się wykazane w dniu 1 lipca 1935 roku zadłużenie z tytułu składek i opłat ubezpieczeniowych, odsetek zwłoki, kar i grzywien.

(3) Ilekroć w rozporządzeniu niniejszym mówi się o zobowiązaniach z tytułu ubezpieczeń społecznych po dniu 1 stycznia 1934 r., należy rozumieć przez nie należności, pobierane przez ubezpieczalnie społeczne, z wyłączeniem należności Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, pobieranych na podstawie przepisów o ubezpieczeniu inwalidzkim robotników rolnych.

§ 2. Ulg przewidzianych w rozporządzeniu niniejszym udzielają:

- 1) właściwe ubezpieczalnie społeczne z urzędu — co do zaległych należności b. kas chorych;

- 2) Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu — co do zaległych należności z tytułu ubezpieczenia inwalidzkiego robotników rolnych;
- 3) Zakład Ubezpieczeń Społecznych — co do wszelkich innych zaległych należności, objętych rozporządzeniem niniejszem.

II. Należności b. kas chorych.

§ 3. (1) Umarza się 30 proc. zaległych należności b. kas chorych. Umorzeniem w pierwszym rzędzie objęte będą odsetki zwłoki, należne po dzień 1 lipca 1935 r.

(2) Po dokonaniu umorzenia ustala się saldo zadłużenia poszczególnych dłużników na dzień 1 lipca 1935 r. W dalszych przepisach przez „saldo” należy rozumieć saldo w myśl przepisu niniejszego.

§ 4. (1) Zapłatę 40 proc. salda, o którym mowa w § 3 ust. (2), odrzuca się, z zastrzeżeniami określonymi w § 5 ust. (3) i w § 6, wszystkim dłużnikom do dnia 30 czerwca 1936 r. pod warunkiem, że do dnia 17 lutego 1936 r. uiszczą wszystkie swoje zobowiązania wobec instytucji ubezpieczeń społecznych z tytułu ubezpieczeń za czas od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 grudnia 1935 r., a nadto poczynając od dnia 11 kwietnia 1936 r. nie będą zalegali z opłatą składek z tytułu ubezpieczeń społecznych także za czas od dnia 1 stycznia 1936 r.

(2) Dłużnicy, którzy we właściwym terminie nie uiszczą zobowiązań, określonych w ust. (1), tracą prawo do dalszego odroczenia i obowiązani są bezzwłocznie uiścić całą odroczoną część salda w wysokości 40 procent.

(3) Dłużnikom, którzy uczynią zadość warunkom przewidzianym w ust. (1), rozkłada się płatność wymienionej w tym ustępie części salda (40 procent) na cztery równe raty półroczne, z których pierwsza płatna będzie 1-go października 1936 r., druga — 1 kwietnia 1937 r., trzecia — 1 października 1937 r., czwarta — 1 kwietnia 1928 r. Nieuiszczenie w terminie wyznaczonym jednej raty powoduje utratę prawa dalszej ratalnej spłaty i natychmiastową wymagalność raty nieuiszczonej w terminie oraz rat pozostałych.

(4) Ulgi, określone w ust. (1), (2) i (3), stosuje się z zastrzeżeniem, wynikającym z przepisu § 5 ust. (3).

§ 5. (1) Zapłatę pozostałej części salda w wysokości 60 proc. odracza się z tem, że do dnia 15 stycznia 1938 r. może ona ulec umorzeniu na warunkach następujących:

- 1) dłużnikom, którzy zobowiązania swe wobec instytucji ubezpieczeń społecznych z tytułu ubezpieczeń społecznych za

czas od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 marca 1935 r. uiszczą przed dniem 1 października 1935 r. — umorzy się 10 procent salda;

- 2) dłużnikom, którzy zobowiązania wymienione w pkt. 1), przypadające za czas od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 grudnia 1935 r., uiszczą przed dniem 16 lutego 1936 r. — umorzy się 20 procent salda;
- 3) dłużnikom, którzy zobowiązania wymienione w pkt. 1), przypadające za czas od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 grudnia 1936 r., uiszczą przed dniem 16 stycznia 1937 r. — umorzy się 15 procent salda;
- 4) dłużnikom, którzy zobowiązania wymienione w pkt. 1), przypadające za czas od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 grudnia 1937 r., uiszczą przed dniem 16 stycznia 1938 r. — umorzy się 15 procent salda.

(2) Wobec dłużników, którzy przed dniem 1 października 1935 roku nie uiszcili wszelkich zobowiązań z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 marca 1935 roku, umorzenie, przewidziane w pkt. 1) ust. (1), mimo to będzie stosowane, jeżeli dłużnicy ci udowodnią, że wpłaty dokonane przez nich do ubezpieczalni społecznych w czasie od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 30 września 1935 r. co najmniej dorównują w sumie należnościom z tytułu ubezpieczeń społecznych, które przysługiwały do zapłaty w okresie od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 marca 1935 roku.

(3) W razie utraty prawa do umorzenia, przewidzianego w jednym z punktów ust. (1), nieumorzona w myśl odpowiedniego punktu część salda staje się natychmiast wymagalna i ponadto dłużnik traci prawo do ulg, określonych w § 4.

§ 8. (1) Prócz ulg, przewidzianych w przepisach poprzedzających, dłużnikom, którzy w okresie do dnia 30 czerwca 1936 r. będą uskuteczniali wpłaty na poczet zaległości objętych saldem, a nie zalegają z opłatą składek ubezpieczeniowych, przypadających z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas po dniu 1 stycznia 1934 r., każda wpłata będzie zaliczona w stosunku 200 procent wpłaty, jeżeli została uskuteczniiona w czasie do dnia 31 marca 1936 r. i w stosunku 150 procent wpłaty, jeżeli została uskuteczniiona w czasie od dnia 1 kwietnia do dnia 30 czerwca 1936 r.

(2) Niezależnie od przepisu ustawy (1) wszyscy dłużnicy mogą do dnia 31 grudnia 1936 r. spłacić zadłużenie objęte saldem w stosunku $1 = 1.25$.

(C. d. n.).

W SPRAWIE WYDAWNICTWA „POLSKA LOTNICZA”.

Ministerstwo W. R. i O. P. nadesłało do Kurji Metropolitalnej następujące pismo, które Władza Archidiecezjalna poleca uwadze W. Duchowieństwa:

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO.

Warszawa, dnia 12 sierpnia 1935 r.

Nr V-3061/35

Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej Ministerstwa Spraw Wojskowych p. t. „Polska Lotnicza”.

Do

Kurji Metropolitalnej
w Warszawie.

Ministerstwo komunikuje, iż Główna Księgarnia Wojskowa Ministerstwa Spraw Wojskowych wydała dzieło pod tytułem: „Polska Lotnicza”, dotyczące doniosłej roli lotnictwa polskiego dla obrony Państwa.

Z uwagi na cel wydawnictwa, dochód z którego powiększyć ma fundusze L. O. P. P., Ministerstwo uprzejmie prosi o wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby mogły się przyczynić do rozpowszechnienia wśród Wielebnego Duchowieństwa wzmiankowanego wydawnictwa ze wszechmiar godnego poparcia ze względu na interes Państwa i całego społeczeństwa.

Dyrektor Departamentu: **Fr. Potocki.**

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

DONIOSŁY JUBILEUSZ DLA DZIECI

Spełniły się prorocze słowa, które wyrzekł niegdyś Ojciec św. Pius X po wydaniu dekretu „Quam Singulari (8. VIII. 1910 roku): „Zobaczycie, doczekamy się wielu świętych dzieci“. Hasłem Piusa X było dopuszczenie dzieci do Zbawiciela w myśl Jego słów: „Dopuszczcie dziatkom przyjść do mnie“. Przekonany był głęboko, iż zjednoczenie eucharystyczne tym młodym i niewinnym sercom przyniesie wiele szczęścia, Sercu Zbawiciela chwały, a przytem rzuci ogień miłości ofiarnej w te tysięczne rzesze malutkich. Znaczenie dekretu możemy dzisiaj z łatwością stwierdzić po licznych a zbawiennych owocach, w całej pełni wszakże uwypukla się ono na tle ówczesnych przesądów, zapatrywań i praktyk.

Ubolewał Ojciec św. szczególnie nad pewnemi niewłaściwościami, które z biegiem czasu zakradły się do dyscypliny kościelnej. Twierdzono bowiem, iż do przyjęcia Eucharystji, ze względu

du na wielką godność tego sakramentu, trzeba starszego wieku niż do spowiedzi. Głębsze poznanie tego Sakramentu miało dać gwarancję, iż dziecko należyty pożytek duchowny odniesie, a zarazem uchronić Eucharystję od nieuszanowania, mogącego stąd wyniknąć. „Ten obyczaj — wedle słów Ojca św. — stał się przyczyną wielu niewłaściwości. Niewinny bowiem wiek dziecięcy trzymany zdala od uścisków Zbawiciela, pozbawiony tak potężnej pomocy jaka płynie z Eucharystji, a przytem na tak wiele pokus i niebezpieczeństw narażony cierpiał niemało. Upadały dzieci w różne ciężkie grzechy i traciły niewinność, nie zaznawszy wprzódy słodyczy chleba anielskiego“. Biadał Ojciec św., iż wiele dzieci z pewnością uchroniłoby się grzechu mocą tego pokarmu, gdyby im było danem częściej i wcześniej doń przystępować. Jeszcze smutniejszym był fakt, iż dzieci nieprzypuszczonych do pierwszej Komunji św. nie spowiadano, a wskutek tego niektóre z nich długie lata trwały w grzechach. Najbardziej zaś pażalowania godnem nadużyciem nazwał Pius X to, iż w razie ciężkiej choroby dziecka nie udzielano mu nawet Eucharystji jako wiatyku. — Dzisiaj niejedno się zmieniło na korzyść dziecka, stąd też zamalo docenia się może doniosłość tego dokumentu, który utorował drogę dla nowoczesnego duszpasterstwa dzieci, opartego na oddziaływaniu eucharystycznym. W ośmiu jakgdyby kanonach końcowych streszczona jest cała nauka o Komunji św. dzieci, a przytem dane są wytyczne na przyszłość.

I Aetas discretionis tum ad Confessionem tum ad Communionem ea est, in qua puer incipit ratiocinari, hoc est circa Septimum annum, sive supra sive etiam infra. Ex hoc tempore incipit obligatio satisfaciendi utriusque praecepto Confessionis et Communionis.

II Ad primam Confessionem et ad primam Communionem necessaria non est plena et perfecta doctrinae christianae cognitio. Puer tamen postea debet integrum catechismum pro modo suae intelligentiae gradatim addiscere.

III Cognitio religionis, quae in puero requiritur, ut ipse ad primam Communionem convenienter se praeparet, ea est, qua ipse fidei mysteria necessaria necessitate medii pro suo captu percipiat, atque eucharisticum Panem a communi et corporali distinguat, ut ea devotione, quam ipsius ferri aetas, ad SS Eucharistiam accedat.

IV Obligatio praecepti Confessionis et Communionis, quae puerum gravat, in eos praecipue recidit, qui ipsius curam habere debent, hoc est in parentes, in confessarium, in institutores et in parochum. Ad patrem vero aut ad illos qui vices eius gerunt, et ad confessarium, secundum Catechismum Romanum, pertinet admittere puerum ad primam Communionem.

V Semel aut pluries in anno eurent parochi indicere atque habere Communionem generalem puerorum, ad eamque, non modo novensiles admittere, sed etiam alios, qui parentum et confessarii consensu, ut supra dictum est, iam antea primitus de altari Sancta libarunt. Pro utrisque dies aliquot instructionis et praeparationis praemitantur.

VI Puerorum curam habentibus omni studio curandum est, ut post primam Communionem iidem pueri ad sacram mensam saepius accedant

desiderant, utque id agant ea animi devotione, quam talis fert aetas. Meminerint praeterea quibus ea cura est gravissimum quo tenentur officium providendi, ut publicis catechesis praeceptionibus pueri ipsi interesse pergant, sin minus, eorundem religiosae institutioni alio modo suppleant.

VII Consuetudo non admittendi ad confessionem pueros, aut nunquam eos absolvendi, cum ad usum rationis pervenerit, est omnino improbanda. Quare Ordinarii locorum, adhibitis etiam remediis iuris, curabunt, ut penitus de medio tollatur.

VIII Detestabilis omnino est abusus non ministrandi Viaticum et extremam unctionem pueris post usum rationis eosque sepeliendi ritu parvulorum. In eos, qui ab huiusmodi more non recedant, Ordinarii locorum severe animadvertant (Acta Ap. Sed. 2, 1910, 582 sq.).

Dekret powyższy uzasadnia Ojciec św. historycznie, powołując się na starodawną praktykę Kościoła. Aż do XIII wieku bowiem wszystkie księgi liturgiczne notują rubrykę: iż zaraz po chrzcie św. ma się udzielić dzieciom Komunii św. pod postacią wina. I to po dziś dzień czyni się w Kościele wschodnim. W wielu kościołach podawano po Komunii św. starszych resztki z Ofiary św., to jest okruszyny eucharystyczne dzieciom do spożywania. Z biegiem lat, gdy zwyczaj częstszej Komunii św. poszedł w zapomnienie, ustąpiła i Komunia dzieci na zachodzie, tembardziej, iż podawano ją tylko pod jedną postacią. Wszakże sławny dekret 4. Soboru laterańskiego (1215) domaga się Komunii św. dziećmi przynajmniej raz w roku, gdy tylko przyjdą do rozumu¹⁾. Fałszywej interpretacji z biegiem czasu uległy słowa „aetas discretionis“. Wymagano innej dla spowiedzi, innej dla Komunii św., gdy tymczasem wyraźnie kanon tę samą wymaga do Komunii św. co do spowiedzi²⁾. Sobór trydencki³⁾ sprzyja raczej wczesnej Komunii św. dzieci, choć bowiem potępia zapatrywania tych, co

1) Omnis utriusque sexus fidelis, postquam ad annos discretionis pervenerit, omnia sua solus peccata saltem semel in anno fideliter confiteatur proprio sacerdoti, et iniunctam sibi poenitentiam pro viribus studeat adimplere, suscipiens reverenter ad minus in Pascha Eucharistiae sacramentum“ (Denzinger-Bannwart nr. 437).

2) Przesadne wymagania co do „aetas discretionis“ potrzebnej do pierwszej Komunii św. sprawiły, iż powszechnie zaczęto dopuszczać dzieci do niej dopiero w 10, 12 a nawet w 14 roku życia. W żywotach świętych żyjących w tym czasie dowiadujemy się, jak dotkliwą boleścią było dla nich niedopuszczenie do zjednoczenia ze Zbawicielem, którego tak gorąco pragnęli przyjąć.

3) Denique eadem sancta Synodus docet, parvulos usu rationis carentes nulla obligari necessitate ad sacramentalem Eucharistiae communionem, siquidem per baptismi lavacrum regenerati et Christo incorporati adeptam iam filiorum Dei gratiam in illa aetate amittere non possunt. Neque ideo tamen damnanda est antiquitas, si eum morem in quibusdam locis aliquando servaverit. Ut enim sanctissimi Patres sui facti probabilem causam pro illius temporis ratione habuerunt, ita certe eos nulla salutis necessitate id fecisse, sine controversia credendum est (Denzinger-Bannwart nr. 933).

uważają, że Komunja św. dzieciom, które nie przysły jeszcze do używania rozumu, jest do zbawienia konieczna, to jednak nie potępia starodawnego zwyczaju podawania Komunji św. dzieciom zaraz po chrzcie św.

Najnowsze ustawodawstwo Kościoła w tej materji nawiązuje ściśle do powyższego dekretu⁴⁾. Wymaga wprawdzie głębszego przygotowania („plenior cognitio doctrinae christianae et accuratio praeparatio“) ale zaraz dodaje, że wystarczy znajomość prawd wiary bezwarunkowo koniecznych do zbawienia i pobożność właściwa wiekowi dziecięcemu. O dopuszczeniu dziecka do Komunji św. pierwszej według kanonu 854 § 4 decydują rodzice i spowiednik, proboszcz ma tylko czuwać nad tem, by dzieci zupełnie nieprzygotowane nie zbliżały się do pierwszej, Komunji św., a w razie potrzeby powinien się egzaminem o tem upewnić. Słowa te „plenior cognitio“ i „accuratio praeparatio“ staną się zrozumiałe, gdy się wejrzy w najnowszy katechizm katolicki, wydany przez Gasparri'ego. Zebrane są tam prawdy wiary, które dziecko znać powinno w myśl dekretu „Quam singulari“: Znak krzyża św., Ojciec nasz i Zdrowaś dosłownie. Pamięciowe opanowanie Składu Apostolskiego i wyrecytowanie aktu żalu nie jest konieczne, byleby dziecko zdawało sobie sprawę z tego. W 26 pyraniach ujęte są prawdy najważniejsze, o których trzeba dziecko pouczyć. Nie jest znowu rzeczą konieczną, by na każde pytanie o nich wiedziało. Prawdami temi to: że jest jeden Bóg w trzech osobach, stworzenie i Opatrzność Boża, wcielenie i dzieło Odkupienia, cztery sakramenta św.: chrzest, bierzmowanie, pokuta i Eucharystia. Żłóbek, Krzyż i Najśw. Sakrament to prawdy Boże tak poglądowo przez Boga ucieleśnione, iż nie przedstawiają większych trudności do łatwego wykładu umysłom dziecięcym.

Dekret papieski, a za nim kodeks, wymaga prócz przygotowania rozumu, przygotowania serca, by dzieci „pobożnie, stosownie do wieku swego“, przystępowały często do Komunji św. Słowa te *stosownie do wieku swego* zasługują na podkreślenie. U dzieci bowiem nie może być mowy o przygotowaniu i skupieniu osób starszych. Żywość wyobraźni i pobudliwość ruchowa u dzieci nie jest objawem nieuszanowania, nie jest przeszkodą dla oddziaływania Jezusa w ich duszach. Pobożność eucharystyczna w ramach dziecięcej żywości zupełnie dobrze pomieścić się może, i tego też domaga się dekret w słowach: „pro suo aetatis modulo“⁵⁾. Oto jedno z wielu zdarzeń ilustrujących rzecz: Matka z małą

⁴⁾ Extra mortis periculum plenior cognitio doctrinae christianae et accuratio praeparatio merito exigitur, ea scilicet, qua ipsi fidei saltem mysteria necessaria necessitate medii ad salutem pro suo captu percipiant et devote pro suo aetatis modulo ad sanctissimam Eucharistiam accedant, (Can. 854, § 3).

⁵⁾ Por. doskonałe uwagi Ks. Mazurkiewicza: Czynniki psychologiczne w modlitwie: Miesięcznik katech. Luty 1935.

córeczka opuściła kościół po Komunii św. i upomniała dziewczynkę: — Wydawałaś mi się rozragnioną po Komunii św. i rozglądałaś się nawet po ołtarzu. — Tak mamusiu — wyznaje zarumieniona córeczka — to prawda, liczyłam małe gwiazdki, zdobiące mieszkanko Jezusa. — Piękne zajęcie zamiast gorącej podzięki za łaski — gani Mamusia. — Czy nie znasz modlitw świętej Terenji? — Mamusiu ja te wszystkie akty skończyłam i zabrałam się do liczenia gwiazdek, przydając do każdej: Mój Jezu, chciałabym Cię kochać milion razy więcej, dwa miliony razy więcej, tyle razy więcej, ile gwiazdek złotych tutaj świeci“ (Hostja R. V. 1929, str. 97).

Zbyt małe zajęcia się i zrozumienie duszy dziecięcej może dać powód do wielu podobnych znacznie surowszych osądzeń, wystarczy tylko przejrzeć roczniki Hostji, i liczne życiorysy małych „ulubińców Jezusa“, by się przekonać o bujnym rozkwicie świętości w swoim rodzaju dziecięcej, ściśle opartej o Eucharystję. Cnota heroiczna czyli świętość to nie tylko starszych przywilej, ale również dzieci. Do prawdziwej heroiczności cnót według papieża Bendykta XIV należą cztery warunki: 1) przedmiot cnoty ma być trudny, przechodzący zwyczajne siły ogółu; 2) Akty cnót mają być spełniane chętnie i z pewną łatwością; 3) Cnocie powinna towarzyszyć radość z tego powodu, iż można ze siebie złożyć Bogu ofiarę; 4) Wola powinna być stałą i wierną w korzystaniu ze sposobności do aktów cnót. Wszystkie te warunki znaleźć się mogą w duszy dziecka, które, jeśli chodzi o akty heroiczne, wykazuje często więcej poświęcenia niż starsi. Jeśli bowiem nieraz wielcy tego świata, obdarzeni znakomitszymi darami z natury, mali są wobec Boga, tak naodwrot mali wobec świata, proste i słabiuchne serca dziecięce przez wysiłek heroiczny, niedostrzegalny dla oka innych, wznoszą się na szczyty świętości ewangelicznej. Heroizmu bowiem cnoty nie mierzy się wielkością darów i zdolności, ale wewnętrznym, ukrytym wysiłkiem: „Z ust niemowląt i ssących uczyniłeś doskonałą chwałę przeciw nieprzyjaciołom twoim“ (Ps. 8, 3). O ten zaś wysiłek dzieciom tem łatwiej, iż nie znają jeszcze wybiegów chytrej miłości własnej, targującej się pod pozorem dobra w spełnianiu trudnych aktów cnót. Tajemnica serca dziecka niezsętego to prostota, która wciela natychmiast w czyn nakazy Boże, i miłość, która żyje ofiarą. To zrozumienie i przejście się miłością ku Zbawicielowi dzieje się w Eucharystji. Dzieci nieskażone podmuchem namiętności, które paraliżują swym wyziewem szlachetne wzloty, dają się z dziwną łatwością pociągnąć związkami miłości, jak to wykazuje kilkoletnie doświadczenie nad wyrabianiem dusz dziecięcych w Krucjatach Eucharystycznych. Delikatność sumienia dziecięcego, oświeconego światłem wiary, jest wzruszająca. Stwierdza to między tyłu innemi historia małego Jędrusia we Francji, zmarłego w jedenastym roku życia, w r. 1926. Niepokoiły go najmniejsze zaniedbania. Gdy braciszek jego młodszy kaprysił, albo był nieposłuszny, upominał:

„Zgrzeszyłeś Janku. Pan Jezus nie jest z ciebie zadowolony“. Jeśli ktoś z otoczenia ociągał się pójść na Mszę św., nalegał, by się nie spóźnił. W czasie wielkanocnym upominał, by spełnić obowiązek spowiedzi i Komunii wielkanocnej. Z natury dokuczliwy, lubiał sprzeczać się, co mu dawało okazję do ustawicznych wysiłków, by nad tem zapanować; skory do obrazy, ilekroć zdarzyło mu się okazać komu niechęć, gdy tylko się zastanowił, przeproszał. Lęk przed kłamstwem sprawił, że gdy czasem w zapale opowiadania przesadził, natychmiast prostował to, co powiedział. (Hostja R. V. 1929, str. 37). — A wszystko to sprawiła w tym małym rycerzyku Eucharystja. W ankiecie dziecięcej na pytanie: dlaczego chętnie się modłę przed Najśw. Sakramentem, w odpowiedziach dzieci, prócz wiary w obecność prawdziwego i żywego Jezusa i pragnienia korzyści własnej, przebija i nuta miłości Bożej.. 11-letnia sierotka pisze: „Dlatego się chętnie modłę przed Najśw. Sakramentem, bo Jezus się mną opiekuje. On mi wszystko daje, gdyż rodziców nie mam. Gdy się modłę przed Nim, zdaje mi się, że Pan Jezus przychodzi do mnie, klękam przy Nim, chwilę słucha mojej modlitwy, potem przytula mnie do siebie i wypytuje mnie o wszystkie moje sprawy. Ja opowiadam mu wszystko, a On, tuląc mnie do siebie, pociesza, rozwesela i poucza, jak mam dalej postępować w tem sierocem życiu. I dlatego jest mi tak bardzo przyjemnie i chciałbym jak najdłużej tam czas spędzać -- (Hostja R. V. 1919, str. 70).

Występuje w tem wynurzeniu już osobisty stosunek dziecka do Zbawiciela w tajemnym, wewnętrznym obcowaniu miłości, opartem na przeżyciu mistycznym. Czemużby bowiem niewinne dzieci, które Zbawiciel za życia swego ziemskiego tak ukochał, miały być zdala od tajemniczego obcowania ze Zbawicielem, jakiego doświadczają dusze święte⁶⁾.

Życie wewnętrzne buduje się na trzech cnotach teologicznych, które są fundamentem i mają miejsce naczelne w całokształ-

⁶⁾ Mnożą się każdego roku wydawnictwa, opisujące życiorysy świętych dzieci.

Mała Nelli, malutka oblubienica Pana Jezusa w Eucharystji, zmarła w wieku 4 lat i 5 miesięcy, zachwycała cały świat. Już pięć miesięcy po wydaniu życiorysu przetłumaczono go na sześć języków. U nas jest znany żywot jej wydany przez księgarńnię św. Wojciecha. OO. Jezuiti wydają u nas przepiękne życiorysy dzieci w malutkich tomikach p. t. „Młodzi ulubieńcy Jezusa“: wyszło ich kilkanaście. Czesi wydali w Morawskiej Ostrawie w roku 1933 książeczkę (768 str.) pod tytułem: „Święte dzieci, czyli każdodziennie czytania ze żywotów świętych i pobożnych dzieci“, zajmująca wydana z licznymi rycinami. Znajduje się tam i nasz mały Henio Zuchniewski. Przewodzi w tym ruchu Franeja, która w ostatnich czasach poszczycić się może prawdziwie świętymi dziećmi w znaczeniu cnoty heroicznej. Np. Anna de Guignet zm. w r. 1922, Lucile de Senilhes, Guy de Pontgalland zm. 1925, którego nawet proces beatyfikacyjny wszczęli biskupi francuscy. Milutki jest życiorys Macjusia Romera (1920—1932). Warszawa 1934, napisany przez Zofję Poreyko.

cie cnót wymaganych do doskonałości. I tu trzeba przyznać, że cnoty teologiczne wiary, nadziei i miłości znajdują w życiu wewnętrznym duszy dziecięcej znakomite podłoże naturalne, co już głębokiem okiem odkrył sam Pan Jezus: „*Jeśli się nie staniecie, jako te dzieci, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego*“. Dziecko świadome swej słabości i niewiadomości, z natury swej szuka pomocy u drugich, czyli wierzy swym rodzicom i nauczycielom bez cienia nieufności i szuka u nich pomocy.

Stąd wiara i nadzieja przychodzi dziecku niezmiernie łatwo. To samo co do miłości. Matkę kocha z natury swego serca, niezdolne do zbyt wielkiego wyrachowania, kieruje się we wszystkim raczej sercem, czyli kocha, albo też nienawidzi. Łaska natury nie niszczy, ale ją udoskonala, a w duszy dziecięcej ma zadanie w tym względzie znacznie ułatwione. Dziecko nie orjentuje się w całokształcie różnych obowiązków moralnych, nieraz pozornie ze sobą sprzecznych, a regulowanych cnotami moralnymi, kardynalnemi: sprawiedliwości, roztropności, męstwa i wstrzemięźliwości; idzie w swej naiwności dziecięcej drogą najprostszą, wskazaną mu przez trzy cnoty Boskie: wiary, nadziei i miłości. „Tam Pan Jezus jest, Pan Jezus mi wszystko da. Pan Jezus Bóg, tego chce! On mnie kocha i ja Go też“. — Tego ducha miłości nic nie jest tak zdolne rozbudzić i podtrzymać jak Eucharystja. Dziecko czuje i myśli konkretnie. W Eucharystji zaś Bóg staje przed dzieckiem w konkretnej postaci opłatka w cyborjum, zamkniętego w złotem tabernakulum, szafeczce. Ta obecność Jezusa, a jeszcze bardziej zjednoczenie z Nim w Komunji św., staje się tą złotą nicią, która wiąże serca dziecięce z tą tajemnicą coraz ściślej. Stąd, o ile nie da się opisać pożytków częstej i wczesnej Komunji św. dziecięcej, tak też trudno opisać szkody duchowne, wypływające z zaniedbania tych stron dodatnich usposobienia dziecięcia w jego wieku najmłodszym, gdy podmuchy namiętności tego serca jeszcze nie skierowały do uciech światowych.

Stosując ten dekret w życie, Francja i Belgja pierwszą Komunję św. oddzieliły od uroczystego wyznania wiary czyli odnowienia obietnic chrzestnych. Pierwotnie bowiem przed dekretem, pierwsza Komunja św. obchodzona tamże z całym przepychem i wielką uroczystością zewnętrzną, ściśle była złączona z uroczystem wyznaniem wiary, odnowieniem obietnic chrzestnych, była jakby zakończeniem całego kursu katechetycznego. To nazwano pierwszą Komunją świętą uroczystą, w przeciwstawieniu do pierwszej komunji prywatnej. Dekrety papieskie tego rozróżnienia nie uznają, a wskutek tego, iż ta pierwsza Komunja uroczysta była jakby uwieńczeniem nauczania katechetycznego, przeto też z reguły dopiero późno mogły dzieci do niej przystępować. Po wydaniu przez papieża Piusa X. dekretu o wczesnej Komunji św. cały szereg synodów we Francji i Belgji ze względów pedagogicznych zachował uroczyste wyznanie wiary, z daniem dyplomów przy zakończeniu nauczania katechetycznego, oraz zaofiarowanie

się Sercu Jezusowemu i Matce Najśw., ale oddzielił tę uroczystość od pierwszej Komunii św., nie nazywając jej pierwszą Komunią św. jak przedtem, ale wyznaniem wiary lub też odnowieniem obietnic chrzestnych. Przez to pierwsza Komunia św. dzieci wiele zyskała. Nasamprzód znikł ten przesąd, jakby Komunia uroczysta coś więcej znaczyła jak prywatna, ułatwiono w ten sposób dzieciom częstsze i wcześniejsze przystępowanie do niej, a przytem Komunia św. przestała być momentem dekoracyjnym w całym szeregu uroczystości — praktykowanych przy pierwszej Komunii św.

Należałoby teraz zwrócić baczniej uwagę na sprawę pierwszej Komunii św. u nas. Postanowienia dekretu nie zostały w całej pełni wprowadzone w życie. Dekret wiek rozeznania ustala na 7 rok życia. Tymczasem naogół dzieci przystępują do Komunii św. dopiero w dziewiątym, a nieraz powyżej dziesiątego roku życia! i to nawet w środowiskach miejskich, gdzie dzieci są barczej rozwinięte. Słowa dekretu określające wiek: „circa septimum annum, sive supra sive etiam infra“, suponują, iż dziecko 10zgarnięte wcześniej, a więc nawet w piątym roku życia może przystąpić już do Komunii św. 7). Takie dzieci w rodzinach religijnych, a przytem inteligentnych wcale nie należą do wielkich rzadkości. Należałoby przeto, chcąc w życie wprowadzić dekret papieski, takim dzieciom bez względu na to, do której klasy uczęszczają, do drugiej, czy do pierwszej, czy też dopiero są w przedszkolu, dać możność wcześniejszego przystąpienia do Komunii św. przez urządzenie Komunii generalnych kilka razy w roku z odpowiednim kilkodniowym przygotowaniem, coś w rodzaju malutkich rekolekcyj. Trud ten sownie się opłaci.

Szkopułem może największym w naszych warunkach, szczególnie na wsi, jest karygodne niedbalstwo rodziców, którzy pragną wczesnej Komunii św. dziecka, tylko dlatego, by ono nie mu-

7) Pewnego razu przyjmował Pius X na postuchaniu matkę z 4-letnią dziewczynką.

— Czy była już do pierwszej Komunii św.? zapytał Papież.

— Ależ, Ojciec św., ona ma dopiero 4 lata.

— Otóż, moje dziecko, zbliż się do mnie. — Wypytał ją, pouczył, a następnie:

— Jutro rano proszę ją przyprowadzić na moją Mszę św., podam jej Komunię św. I tak się stało.

Zresztą już jako biskup Mantui i kardynał patriarchy wenecki tak samo postępował. Opowiada sekretarz jego Mrgr. Bressan, że jako patriarcha przyjmował raz u siebie jakąś panią z 7-letnią córką. Córeczka przybyła go prosić, by jej pozwolił przystąpić do pierwszej Komunii św. Kardynał zapytał ją tylko: ile jest natur w P. Jezusie? — Dwie, odpowiedziała dziewczynka. — Na to Kardynał rzecze do swego sekretarza: Proszę zaraz napisać do X. proboszcza od św. Sylwestra, żeby dziecko przypuścił jutro do pierwszej Komunii św. i że ja sam tam przybędę dopełnić tej św. ceremonii.

siało chodzić na katechizm i dalsze nauczanie religijne. W wielu wypadkach duszpasterze nie widzą innego środka, jak tylko surowe powstrzymanie dziecka przed pierwszą Komunią św., dopóki nie opanuje jako tako całokształtu prawd wiary św. Przypominać trzeba, iż gdyby kapłan nie miał innych środków, aby wpłynąć na rodziców czy dziecko, w poszczególnych wypadkach mógłby z tego powodu opóźnić Komunię św., ale absolutnie regułą ogólną to być nie może, bo i dekret przewiduje ten wypadek, a mimo to urgesz wczesną Komunię św., przypominając tylko: „*Mi-minerint praeterea, quibus ea cura est gravissimum, quo tenentur officium providendi, ut publicis catechesis praeceptionibus pueri ipsi interesse pergant, sin minus, eorumdem religiosae institutioni alio modo suppleant*“⁸⁾. — („Homo Dei“, 1935, str. 214—222).

W. C.

TEMATY NAUK DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ NA I-sze PÓLROCZE ROKU SZKOLNEGO 1935/36.

8 września: Matka Boża — wzór cnotliwego, posłusznego, oddanego rodzicom dziecięcia. — Stosunek młodzieży do domu rodzinnego.

15 września: O ufnosci w Bogu. Młodzież winna wszystkie swe sprawy życia podporządkować głównej idei — służenia Bogu i utwierdzania Królestwa Bożego. — Przykład św. Stanisława Kostki.

22 września: Młodzieniec w grzechu śmiertelnym pogrążony — nosi w sobie śmierć moralną. Wskresza go Jezus Chrystus przez Sakrament Pokuty. — Spowiedź powakacyjna.

29 września: Archanioł Michał. Niezwyciężoność Kościoła katolickiego. Prześladowania ustawiczne Kościoła i niezawodne zawsze jego zwycięstwo nad wrogami — dowodem Boskości i piękna tej Instytucji Chrystusowej.

6 października: Jak w praktyce młodzież winna w życiu przejawiać miłość dla Pana Boga? Na zakończenie egzorty wytłumaczyć końcowe słowa dzisiejszej ewangelji i podkreślić mesjaniczność postaci Pana Jezusa, który żąda od nas dla Siebie miłości.

13 października: Grzech pociąga za sobą kary doczesne, nieraz bardzo ciężkie. — Rozwinąć słowa Pana Jezusa: „Cóż człowiekowi pomoże choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniosł?“

20 października: Znaczenie cywilizacyjne misyj katolickich. Zobrazować w krótkich, ale treściwych słowach życie misjonarzy i ich trudności. Wezwać do modlitwy za nich. Zachęcić młodzież do zapisywania się w poczet członków do papieskich organizacji misyjnych.

27 października: Chrystus Król jest nie tylko Panem duszy i ciała młodzieńca, ale jest zarazem jego Przyjacielem, Zbawicielem

i celem ostatecznym. — Jeżeli Chrystus Pan nie będzie panował w duszy człowieka, rozgości się w nim panowanie szatana, namiętności i wszelakiej ciemności moralnej.

1 listopada: O obcowaniu świętych. — Rozwinąć słowa: „Chwalmy Pana w świętych Jego”.

3 listopada: Praca jest nakazem Bożym; jest zarazem najistotniejszym obowiązkiem człowieka. Młodzieniec lekceważący pracę szkolną unieszczęśliwia siebie, zasmuca rodziców, wyrasta na ujemną jednostkę w narodzie, szykuje sobie odtrącenie od Boga.

10 listopada: O świętym Stanisławie Kostce, a zwłaszcza o jego miłości dla Matki Najświętszej.

17 listopada: O doniosłości modlitwy w życiu młodzieży.

24 listopada: Po śmierci czeka nas sąd. — Wskazać potrzebę rozwijania w sobie poczucia odpowiedzialności za swe czyny.

1 grudnia: Rozwinąć myśl dzisiejszej ewangelji: „Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina”. — Niezniszczalność i jednakowa przez wieki żywotność nauki Bożej — dowodem jej Boskości.

8 grudnia: Młodzież winna naśladować niepokalaną Matkę Bożą. Doniosłość czystości. — Wspomnieć o Sodalitce Marjańskiej i zachęcić młodzież do należenia do niej.

15 grudnia: Postać Jana Chrzciciela uczy nas bezinteresowności w życiu i umartwienia chrześcijańskiego.

22 grudnia: Dzieciątko Jezus — wzorem cnót dla młodzieży.

Egzorty winny oprzeć się na Ewangelji danej niedzieli czy święta. Kaznodzieja winien też w zajmujący sposób ożywiać swe przemówienia przykładami z życia świętych lub wielkich ludzi, uznanych w historii za dobrych katolików.

Tematy powyższe opracowałem dla Przewielebnych Księża, przemawiających do dziatwy szkolnej na terenie dekanatu Praskiego. Radbym, aby, w razie potrzeby, i inni Konfratry z powyższej mej pracy dla dobra dusz młodzieży skorzystali.

Ks. Feliks de Ville, Dziekan Praski.

K R O N I K A

Czynności J. Em. Arcypasterza. — Dnia 24/VI o godz. 10 rano J. Em. był na nabożeństwie w katedrze św. Jana w Warszawie.

Dnia 26/VI o godz. 10 r. J. Em. odprawił Mszę św. w kościele na Bielanach na intencję uczestników Zjazdu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Nauczycieli.

Dnia 28/VI o godz. 10 r. J. Em. odprawił Mszę św. w kościele SS. Wizytek w Warszawie.

Dnia 29/VI o godz. 10 r. J. Em. odprawił Mszę św. w kościele PP. Kanoniczek w Warszawie.

Dnia 30/VI o godz. 8 r. J. Em. poświęcił kaplicę w Zakładzie Mańkowskich przy ul. Wileńskiej i odprawił tam Mszę św. Po południu tego dnia Arcypasterz był na akademji ku czci Serca Jezusowego, która odbyła się w sali „Theologicum”.

Dnia 1/VII o godz. 3 po południu J. Em. przyjął u siebie nowomianowanego w Warszawie pośła kolumbijskiego, p. R. Obregon’a.

Dnia 2/VII o godz. 3½ po południu J. Em. obejrzał nowobudujący się Dom Katolicki.

Dnia 4/VII o godz. 5 m. 15 po południu J. Em. wyjechał na kurację do Karlsbadu.

Dnia 30/VII J. Em. powrócił z Karlsbadu do Warszawy.

Dnia 31/VII J. Em. wyjechał do Skrzyszew, skąd powrócił do domu dnia 13 sierpnia r. b.

Dnia 15/VIII, jako w 15-tą rocznicę Cudu nad Wisłą, J. Em. odprawił uroczyste nabożeństwo na cmentarzu poległych w Radzyminie.

Dnia 16/VIII o godz. 3 po południu J. Em. przyjął nowomianowanego w Warszawie pośła bułgarskiego, p. Sawę Kirowa.

„Osservatore Romano” o Akcji Katolickiej w Archidiecezji Warszawskiej. — „Osservatore Romano” zamieścił dłuższy artykuł, poświęcony działalności Akcji Katolickiej w Archidiecezji Warszawskiej, zaznaczając, że pomoc i poparcie ze strony J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego były dla tej pracy apostolskiej, niezbędnej wobec stale zwrastających potrzeb duchowych i moralnych społeczeństwa, cennym i niezastąpionym warunkiem jej rozwoju. Artykuł wymienia różne gałęzie pracy Akcji Katolickiej oraz podkreśla jej działalność, zwłaszcza w ciągu roku jubileuszowego. Ze szczególnem uznaniem organ watykański wyraża się o rekolekcjach, dla których Ks. Kardynał ufundował specjalny dom w Skrzyszewach, dorocznych uroczystościach religijnych z racji koronacji Papieża, w zwalczaniu sekciarstwa, co jest naczelnem staraniem Akcji Katolickiej i co w roku bieżącym nie pozwoliło sekciarstwu w Archidiecezji rozwinąć się na większą skalę; wspomina też o programie w obronie małżeństwa chrześcijańskiego oraz o interwencji wobec władz, aby w ustawodawstwie małżeńskim zostały uszanowane zasady katolickie; wreszcie mówi o działalności stowarzyszenia „Caritas”, śpieszącego z pomocą ubogim rodzinom. Za godną podkreślenia zasługę należy uważać akcję wydawniczą w obronie małżeństwa chrześcijańskiego, kierowaną przez prezesa Akcji Katolickiej w Warszawie, p. mec. L. Domańskiego. Wspomniawszy wreszcie o doniosłych pracach duchowieństwa, wykonywanych w łączności z Akcją Katolicką i przy jej pomocy, dziennik cytuje słowa Ojca św. Piusa XI do asystentów kościelnych: „W ich rękach spoczywają losy Akcji Katolickiej. W konkluzji „Osservatore Romano” stwierdza, że Akcja Katolicka w Warszawie, ciesząca się stałą i troskliwą opieką Arcypasterza i wspiera-

na gorliwym wysiłkiem kleru i wiernych, rokuje na przyszłość jak najlepsze nadzieje i w oparciu o ojcowskie błogostawieństwo Namiestnika Chrystusowego osiągnie pomyślne wyniki swych prac.

Wizytacja kanoniczna w Karczewie. — Dn. 10 i 11 sierpnia r. b. starożytna osada Karczew nad Wisłą pod Warszawą przeżywała podniosłe chwile. Na wizytację kanoniczną miejscowej parafii przybył J. E. Ks. Arcybiskup St. Gall w asystencji ks. kan. W. Celińskiego, notariusza Kurji. Najdostojniejszego Pasterza gorąco witały wielkie rzesze ludu wiernego z dziekanem Praskim, ks. prał. F. De Ville na czele, miejscowym proboszczem ks. J. Stolarskim oraz hr. Jezierskim, kolatorem kościoła w Karczewie. Na powitanie Najdostojniejszego Wizytatora przybył też starosta powiatu Warszawskiego, p. Mieszkowski. W ciągu tych dwóch dni piękna świeżo odnowiona świątynia karczewska przepelniona była rozmodlonym ludem, garnącym się do sakramentów świętych. Przeszło tysiąc osób zostało umocnionych sakramentem Bierzmowania. Ks. Arcybiskup dopełnił również poświęcenia sztandaru dla miejscowego Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Żeńskiej i na zakończenie zwizytował kaplicę w Anielinie pod Karczewem.

Z parafii Sadkowice. Parafia Sadkowice w dn. 30/VI r. b. przeżywała podniosłą chwilę. W dniu tym, jako w dniu dorocznego odpustu, odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Władysław Lipiński w asystencji miejscowego dziekana, ks. Wolskiego oraz licznego grona parafjan. Poświęcenie poprzedziło podniosłe przemówienie ks. proboszcza Lipińskiego, który, wręczając sztandar Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej z Akcji Katolickiej, zachęcał do wiernego stania pod tym sztandarem ku chwale Boga i Ojczyzny. Po poświęceniu dokonano zdjęć fotograficznego. Uczestnikami ceremonii były Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej z sąsiednich parafii ze swymi sztandarami. Poczem w miłym nastroju nastąpiło skromne wspólne śniadanie.

„Dzień Chorych” w Boglewicach. — Staraniem miejscowego ks. proboszcza, oraz oddziałów katolickich stowarzyszeń: kobiet i młodzieży, został zorganizowany po raz drugi „Dzień Chorych”. Na powyższą uroczystość złożyły się: spowiedź i Komunja św. chorych, błogostawieństwo przez wkładanie rąk, Msza św., okolicznościowe modlitwy, procesja między chorymi i błogostawieństwo każdego z nich Najświętszym Sakramentem. Chorzy zgłosili się w liczbie 34 osób. Ks. proboszcz nie szczędził wysiłków, by ta uroczystość wypadła jak najbardziej okazale i pozostawiła niezatarte wspomnienie w ich zmęczonych umysłach. W serdecznych słowach zachęcał uczestników do cierpliwości i pogodzenia się z wolą Bożą, tłumacząc im o potędze modlitwy w cierpieniach. Cel organizatorów został całkowie osiągnięty, nastrój był nie-

zwykle podniosły. Zachowanie się obecnych wykazało największe skupienie i przejście się wielkością chwili. Do pielęgnowania chorych zgłosiło się 25 druchen z K. S. M. Ż., które swą otiarną pomocą i poświęceniem zdobyły głęboką wdzięczność chorych i uznanie obecnych zdrowych. Po nabożeństwie chorzy udali się na wspólne śniadanie, przygotowane dla nich przez panie z oddziału Kat. Staw. Kobiet, poczem obdarowani przez druchny wiązkami kwiatów, powrócili do swego szarego życia, posileni Chlebem Anielskim i wsparci błogostawieństwem Bożem.

„Dzień Chorych” w Jasięcu. — Parafjalna Akcja Katolicka w Jasięcu, dzięki inicjatywie i ofiarnej pomocy ks. proboszcza K. Webera, zorganizowała po raz drugi w dniu 2 lipca r. b. „Dzień Chorych”. Przebieg uroczystości był następujący: Chorzy w liczbie 95 osób przystąpili do sakramentu pokuty i Komunii św. Ks. proboszcz w podniosłym przemówieniu wskazał chorym na bezmierną wartość i świętość cierpienia oraz udzielił im błogostawieństwa. Przy końcu Mszy św. odbyła się uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem pomiędzy rzędami chorych i błogostawieństwo każdego z osobna. Po nabożeństwie chorzy spędzili miłe chwile na wspólnym śniadaniu, przygotowanym przez panie z oddziału Kat. Staw. Kobiet. Poczem, chorzy obdarowani kwiatami przez młodzież i podniesieni na duchu, odjechali do domów. Od chwili przybycia aż do odjazdu pielęgowali chorych druchowie i druchny z Kat. Staw. Młodzieży. Ta podniosła uroczystość, a tak niezwykła na polskiej wsi, wywarła ogromne wrażenie na obecnych, a zwłaszcza na chorych, którzy wyrażali wielką radość i wdzięczność. Najlepszym dowodem przywiązania chorych do swego święta jest fakt, że kilku z nich, którzy nie mogli przyjechać, a nie zgłosili się o pomoc, już poprzedniego dnia z rana wyruszyło w drogę, wlokąc się cały dzień resztkami sił, by dotrzeć bliżej kościoła. Dwie osoby przybyły nawet z sąsiedniej parafji. Akcja Katolicka w Jasięcu, podając powyższy opis, pragnie zachęcić wszystkie Oddziały Akcji Katolickiej do organizowania „Dni Chorych”, by spełniając najwyższy obowiązek miłości bliźniego, wykorzystać wielką siłę apostołską, jaką jest cierpienie. — Młodzież nasza niech zrozumie, że najszczytniejszą służbą pod „Błękitnym sztandarem” jest pomoc opuszczonym i słabym, by ożywić ich swą radością życia i młodzieńczą siłą woli, służenia Bogu i ludziom.

Sekretarka K. S. M. Ż.

V Konferencja Unijna w Pińsku. — Kurja Diecezjalna Pińska komunikuje, że w dniach 5, 6 i 7 września r. b. odbędzie się w gmachu Seminarjum Duchownego w Pińsku V Konferencja Kapłańska w sprawie Unji Kościelnej. Konferencję poprzedzi dnia 5 rano o godz. 9-tej „Veni Creator” i Msza św. w kaplicy seminarnej z przemówieniem celebransa, poczem nastąpi inauguracja konferencji o godz. 11-tej. Wykłady obiecali wygłosić: Ks. Jan

Urban T. J., redaktor „Oriens'u” z Krakowa: „Zadanie i charakter polemiki z prawosławnymi”, „O. Mag. Jacek Woroniecki Z. K.: „Nasz stosunek do świętych Kościoła prawosławnego”, Ks. dr. Ignacy Świrski, prof. U. Ś. B. w Wilnie: „Poglądy teologów rosyjskich na ascezę”, O. Antoni Niemancewicz T. J., prof. Sem. Papińskiego w Dubnie: „Duchowieństwo obrządku łacińskiego a praca unijna”, O. Cyryl Kap. prof. Sem. Duch. w Pińsku: „Zakony zachodnie a praca unijna”, Ks. dr. M. Niechaj, prof. Sem. Duch. w Lublinie (tytuł referatu będzie podany później). Nadto spodziewany jest jeszcze prelegent z ramienia Akademii Teolog. we Lwowie.

Zakończenie Konferencji nastąpi dnia 7 września o godz. 9-tej rano. Złoży się na nie Msza św. pontyfikalna w Katedrze Pińskiej za duszę ś. p. Biskupa Łozińskiego, inicjatora Konferencji Pińskich, z panichidą w obrządku słowiańsko-bizantyjskim oraz przemówienie Ks. Biskupa Ordynariusza Diecezji Pińskiej. Po południu odbędzie się wycieczka statkiem lub pociągiem do Lubieszowa, gdzie 9 września dokonana zostanie konsekracja kościoła obrządku słowiańsko-bizantyjskiego OO. Kapucynów. Osoby, które zechcą przybyć na konferencję, proszone są o wczesne zawiadomienie Kurji Biskupiej o dniu i czasie przybycia. Będą poczynione starania w celu uzyskania zniżki kolejowej dla gości na drogę powrotną.

BIBLIOGRAFJA

25-lecie rządów J. E. Ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego w diecezji kieleckiej. — Dnia 29 czerwca r. b. diecezja kielecka uczciła uroczystym obchodem 25-tą rocznicę objęcia tronu biskupiego w katedrze kieleckiej przez J. E. Ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego. Celem godnego uczczenia jubileuszu Arcypasterza w diecezji zawiązał się specjalny komitet, który zajął się zorganizowaniem odpowiednich uroczystości i wydał broszurę p. t. „25-lecie rządów J. E. Ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego w diecezji kieleckiej”. Publikacja ta jest podsumowaniem prac dokonanych w tym okresie przez Najdostojniejszego Ks. Biskupa Jubilata.

KS. DR. STANISŁAW TRZECIAK: Ubój rytualny w świetle Biblii i talmudu, Warszawa 1935 r., str. 70, cena 50 groszy. Skład główny: Warszawa, Księgarnie: Kroniki Rodzinnej, Podwale 4; A. Prabuckiego, Miodowa 1.

Jest to 14-ta praca wymienionego wyżej autora, która jak wiele z jego poprzednich prac posiada dużo wprost rewelacyjnych wiadomości. Oparta bowiem na gruntownej znajomości Biblii i talmudu, zbija bezapelacyjnie zakorzerzone dotąd w społeczeństwie polskim przekonanie, że ubój rytualny należy do religijnych wymagań żydowskich. Na podstawie ścisłych badań tekstów biblij-

nych wykazuje ks. Trzeciak, że ubój ten niema żadnych podstaw w religji mojżeszowej, a jest tylko wytworem rabinicznych teoryj. Kahaly żydowskie, zastaniając się przepisami religijnymi, przekroczyły zasady tolerancji i uzyskały w niektórych krajach zupełną swobodę uprawiania uboju rytualnego, z którego ciągną kolosalne zyski materialne. Haracz, jaki my Polacy płacimy Żydom z tego tytułu, wynosi 50 milionów złotych rocznie!

Kiedy inne kraje na zachodzie Europy wystąpiły przeciw praktykom uboju rytualnego jako ohydnu barbarzyństwu, to w Polsce Żydzi dotąd bez najmniejszych przeszkód swobodnie uprawiają ten ubój, i to nie tylko dla siebie, lecz dla całego prawie społeczeństwa polskiego. Bo za wyjątkiem województw śląskiego, poznańskiego i pomorskiego, gdzie w małym tylko procencie ubój ten jest uprawiany, w całej zresztą Polsce z Warszawą na czele społeczeństwo chrześcijańskie używa mięsa pochodzącego wyłącznie z uboju rytualnego. Tak więc zawładnęli Żydzi nie tylko rzeźniami, ale i handlem mięsa, bydła, skór i odpadków rzeźnianych, jak sierści, jelit, kości. Krew naprzykład na podstawie talmudycznych przepisów wylewa się do ziemi czyli marnuje się, a przetwory z krwi, tak zwaną albuminę Polska sprowadza z Wiednia. Skórę dla potrzeb wojskowych sprowadzamy z zagranicy: z Austrii, Czech, Niemiec, Francji, a nawet z Ameryki Południowej, bo przy uboju rytualnym skóra w znacznej mierze niszczy się. Jelita sprowadzamy z Chin, bo ubój rytualny ich nie dostarcza.

Otóż nie tylko ze względów humanitarnych, że zwierzę w okrutnych torturach cierpi 20 do 25 minut, ale i ze względów gospodarczych ubój taki jest dla Polski szkodliwy i zgubny.

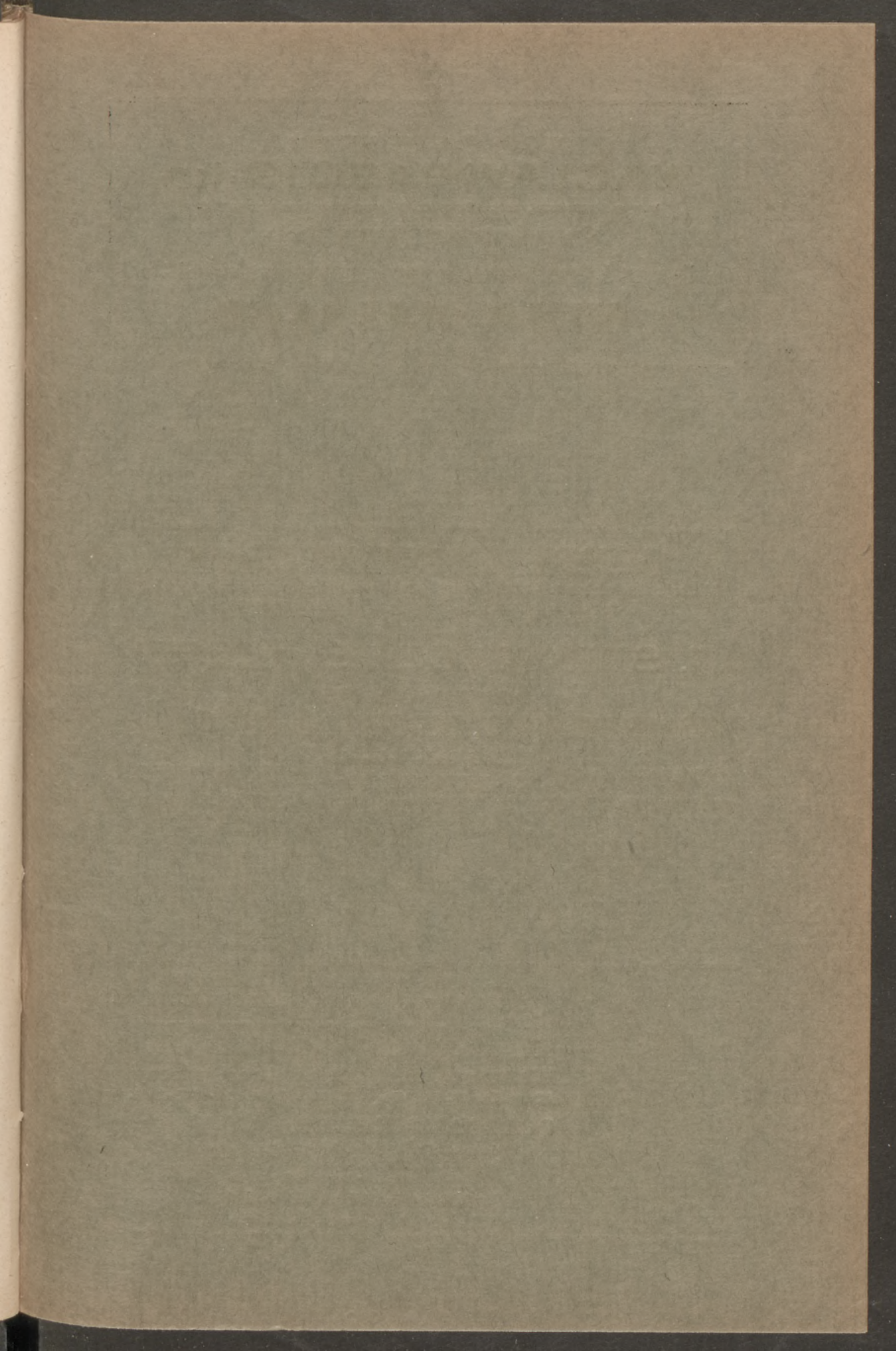
Wielką zasługę ma przenikliwy badacz tych spraw, ks. prałat Trzeciak, który pierwszy i jedyny zwrócił na to uwagę, wykazując dokumentami i cyframi, że ubój rytualny jako zabobon archaistyczny wyspecjalizowanych szczególnie w wiekach średnich przez „Szulkan Aruch” rabinów, powinien być zniesiony w całej Polsce i najsurowiej zakazany. To hasło rzucone przez ks. Trzeciaka znalazło oddźwięk w całej Polsce, bo wszystkie pisma bez różnicy przekonań politycznych czy społecznych przyklasnęły wywodom katolickiego kapłana, domagając się bezwzględного zakazu dalszego tolerowania tej ohydy dwudziestego wieku.

Trzeba rozpoczętą akcję doprowadzić do końca, a więc całe społeczeństwo przez swe organizacje powinno przystąpić do tej akcji Polskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt, przesyłając protesty do władz wojewódzkich czy centralnych z żądaniem, by położono koniec temu barbarzyństwu, które słusznie nazwano „mordem rytualnym zwierząt”.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

Redaktor i wydawca: Ks. Dr. Remigjusz Dąbrowski

Drukarnia Archidiecezjalna — Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.



DOM HANDLOWY
WACŁAW RAGO i S-ka

Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 54

Gmach Seminarjum Metropolitalnego.

Zaprzysiężony dostawca poleca gwarantowanej czystości

WINA MSZALNE

GOTOWE UBIORY KOŚCIELNE

Materje kościelne i sztandarowe oraz wszelkie przybory do robót
i do haftu, okucia do chorągwi i sztandarów etc.

POLECA

T. STRAKACZ i Syn WARSZAWA
Kapucyńska 1.

Artystycznie wykonywa

Chorągwie i sztandary i wszelkie ^{kościelne} korporacyjne

Wykonanie solidne. Doskonale koloratki własnej wytwórni Ceny najniższe.



PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-RZEŹBIARSKA
I MECHANICZNA FABRYKA KAMIENIARSKA

R. S. LUBOWIECKI

Warszawa, ul. Dzika 30 (dom własny)
Konto P. K. O. 8.831. Tel. 11-42-88.

ROBOTY KOŚCIELNE:

Ołtarze, Chrzczelnice, Kropielnice, Portrety, Figury
świętych i alegoryczne.

duży wybór

POMNIKÓW GOTOWYCH

z granitu, marmuru i płaskowca.